Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków. sobota 25 kwietnia 1936 Nr. 113

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

W poniedziałek dnia 27-go kwietnia 1936 r. odbędzie się w sali Kahału, Krakowska 41

Wielkie Zgromadzenie Publiczne

pod hasłem: **„SOLIDARNOSC GOLUSU Z JISZUWEM"**

Początek o godzinie 7.30 wieczór

Żydzi jawcie się masowo
Organizacja Sjonistyczna w Krakowie

Premja dla Czytelników „Nowego Dziennika"

JUTRO OGŁOSIMY
I. KONKURS LETNI

Komitet propalestyński powstanie w Czechosłowacji

DELEGACJA ŻYDOWSKA U PREZYDENTA BENESZA

Praga, ŻAT. Prezydent Benesz przyjął delegację żydowską w osobach dr. Goldsteina, posła dr. Kugla, prezesa Stronnictwa Żydowskiego dr. Fischera i prezesa organizacji sjonistycznej dr. Rufeisena. Benesz przyrzekł poprzeć ideę powołania do życia komitetu propalestyńskiego w Czechosłowacji. Podkreślił on przytem że na terenie międzynarodowym zawsze bronił praw żydowskich. W toku konferencji, Benesz *przyrzekł także poprzeć rozwój szkolnictwa hebrajskiego na Rusi podkarpackiej*, jak również udemokratyzować statut gmin żydowskich. Benesz wyraził przeświadczenie, *że mniejszość żydowska popiera demokrację w Czechosłowacji i przyczynia się do stworzenia ludzkich stosunków między mniejszościami.*

—oOo—

Podróże nowego wojewody krakowskiego

Kraków, 24. 4. PAT. Wojewoda krakowski p. Gnoiński wraz z wicewojewodą dr Małaszyńskim dokonywują obecnie kolejnego objazdu wszystkich powiatów wojew. krakowskiego. W czasie objazdu p. wojewoda zaznajamia się ze stosunkami miejscowemi.

Nikt nie zmusi jiszuwu do wstrzymania dzieła odbudowy

Nowy York, 24. 4. (ŻAT) W czwartek Ben Gurjon nadesłał amerykańskiej federacji sjonistycznej oświadczenie o sytuacji w Palestynie.

Ben Gurjon stwierdza, że nikt nie zdoła zmusić jiszuwu do wstrzymania dzieła odbudowy Palestyny. Egzekutywa Agencji Żydowskiej jest dumna z samoopanowania, okazanego przez jiszuw w tych ciężkich dniach. W ciągu ostatnich 3 dni **nie było poważniejszych wypadków w Palesynie**, w jiszuwie panuje jednak nastrój podniecony i rozsiewane są fałszywe pogłoski, usiłujące sprowokować dalsze wystąpienia.

Ben Gurjon wzywa sjonistów amerykańskich do zmobilizowania wszystkich sił dla odbudowy Palestyny i przekazania koniecznych funduszów.

Egzekutywa A. Z. u Wauchope'a

Jerozolima. 24. 4. (ŻAT) Wysoki Komisarz przyjął wczoraj dra Weizmanna, Ben Gurjona i Czertoka.

Delegacja żydowska u sekretarza rządu

Jerozolima. 24. 4. (ŻAT) Delegacja żydowska z rabinem Blauem na czele odwiedziła wczoraj generalnego sekretarza rządu Hulla, od którego domagała się m. in., aby nie wpuszczono w piątek licznych Arabów przybywających do meczetu z okolicznych wiosek. — Hull oświadczył, że nie może spełnić tego żądania, gdyż muzułmanie uważają zwiedzanie meczetu za nakaz religji. Rząd będzie jednak usiłował rozbroić Arabów. W tym kierunku policja otrzymała wyraźne instrukcje. Hull dodał jeszcze, **że rząd opanuje sytuację**, jakkolwiek warunki są nader trudne.

Rabin Blau oświadczył, że w r. 1929 ówczesny sekretarz rządu Luke także dawał podobne zapewnienia, a mimo to w parę dni później doszło do groźnej rzezi, na to Hull nic nie odpowiedział.

Szkodliwa taktyka

Jerozolima, 24. 4. ŻAT. Prasa hebrajska potępia oświadczenie oficjalne Wysokiego Komisarza, które było nadane również przez radjo. Pisma stwierdzają, że ten sposób interpretowania wydarzeń przez rząd jest szkodliwy. Przez zatajenie różnych faktów stwarza się grunt dla niepożądanych konsekwencji.

„Dawar" określa tę taktykę jako nieszczęśliwą, gdyż komunikat rządowy nie daje faktycznego stanu rzeczy. Doniesienie urzędowe daje się tłumaczyć na różne sposoby i może nawet posłużyć za odskocznię do dalszych prowokacyj. Pismo wskazuje jako przykład, że komunikat oficjalny mówi o 14 rannych Arabach, omijając okoliczność, że zostali oni ranni przez policję. Rząd nie uważa za konieczne zaprzeczyć niedorzecznym pogłoskom, rozsiewanym przez agitatorów arabskich.

Wielkie demonstracje arabskie

Jerozolima. 24. 4. (ŻAT) Arabskie organizacje w Jerozolimie zostały powiadomione, że w Gazie, Akko i Nablusie odbyły się wielkie demonstracje arabskie. **Demonstracja w Akko miała burzliwy przebieg. Tłum miał wybić szyby w urzędzie policyjnym i na dachu urzędu policyjnego miano umieścić kulomiot.**

W Ammanie odbyły się również demonstracje arabskie. Policja rozprószyła demonstrantów, przyczem padli ranni z obu stron.

• • •

Paryż. 24. 4. (ŻAT) Z Paryża donoszą, że wczoraj wieczorem straż nadgraniczna Transjordanji została przerzucona do Palestyny i że pozostaje to w związku z przedsięwziętemi środkami bezpieczeństwa na dzień piątkowy.

OZJASZ THON:

BÓL I GNIEW

Znowu się twardy i bezlitosny los narodu żydowskiego odezwał swoim straszliwym rykiem, który niestety tylko nas zagłusza, ale żadnego sumienia na świecie nie rozbudza. Znowu się pokazało, że najzacniejsze, najlepsze, najzbawienniejsze nasze poczynania zawsze natrafiają na jakiś twardy i zimny kamień, o które się rozbić mają w drobne kawałki. Już cały świat uznał, — rzadko się na świecie przy jakiemś historycznem zdarzeniu napotyka na taką bezwzględną jednomyślność — że naród żydowski czyni teraz wysiłek, który nie tylko godny wszelkiego uznania i najwyższej czci, ale też zasługuje na pełne poparcie. Oficjalnie jako uchwały i rezolucje różnych instytucyj i reprezentacyj i nieoficjalnie jako potężny głos prasy światowej dochodziły nas od szeregu lat same słowa zachęty i życzliwości. Wróg, który nie mógł się zdobyć na pochwałę, musiał milczeć, bo ganić nie miał odwagi. Dzieło odbudowy siedziby narodowej w Palestynie świeciło nam jakby pochodnia w straszliwej ciemności golusowej. Ono jest naszą chwałą i naszą nadzieją, ono nam łagodzi ból i zwiastuje dobre życie na przyszłość, która zresztą nie jest zbyt daleką, bo ją przecież dosyć dzielnemi czynami zbliżamy. Na tym froncie, tak sobie powiedzieliśmy, mogą być trudności, ale nie może być niechęci, nienawiści.

Pokazuje się jednak, że nasz nieszczęsny los dopuszcza takie wyjątki, takie wyłamywania się z reguły, z prostej drogi z twardej konieczności, jakie są niemożliwe u innych narodów. Idziemy do Palestyny, pełni uczuć najprawdziwszej przyjaźni, głębokiej braterskiej miłości dla szczepu arabskiego. Idziemy zresztą nietylko z otwartem sercem, ale też z otwartą kieszenią, jak to nasi przodkowie, kiedy pierwszy raz szli do tego samego kraju, który już należał im się jako spuścizna po swoich przodkach, mieli jako przykazanie: „Chleba ze solą będziesz jadał, a wody będziesz pił na miarkę...“ Czyśmy krzywdę przynieśli Arabom? Daliśmy im niespodziewany dobrobyt, podnieśliśmy ich stopę życiową, ale też poziom kulturalny — Arabowie palestyńscy najwyżej ze wszystkich szczepów arabskich się dźwignęli. Tylko oni mogą myśleć o wysokich uczelniach, a w dziedzinie politycznej — o rozbudowaniu systemu parlamentarnego. Wszystko to, co zdolnemu szczepowi dać może dobrobyt i — dobry przykład, mają palestyńscy Arabowie od nas. A w zamian za to nic nie dali, nic nie stracili, za wyjątkiem chyba kawałka ziemi, który sobie w Transjordanji mogli w dwójnasób czy w trójnasób, a bodaj że jeszcze więcej odkupić. Jaka to krzywda była, która mogła rozbudzić taką wściekłość?

Nasuwa się wciąż to ohydne słowo rozpaczy, że taki już nas los, nasze przeznaczenie, to brzydkie słowo, które wygląda na jakieś pocieszenie, ale faktycznie niem nie jest. Ono bowiem jest chyba tylko jakiemś usypianiem które łatwo może przejść w stan letargu, lub wprost w śmiertelne zamroczenie. Nie — żydostwo nie zna i nie uznaje fatalizmu. Jeśli już o jakiejś przyczynowości koniecznej myśli, to chyba tylko — o winie i karze.

A o tem właśnie mamy myśleć. Musimy sobie w tej ciężkiej godzinie powiedzieć, że to nasza wina, bo do teraz, po tylu latach pracy, stanowimy jeszcze ciągle — mniejszość. Dopiero jeden Tel Awiw wybudowaliśmy, a Jaffa wciąż ma większość arabską. Cały świat uznał nasze niewygasłe prawo do Palestyny, najwyższe areopagi świata orzekły, że Balfour miał najpełniejszą rację, mówiąc, że Żydzi wracają do Palestyny na mocy historycznego prawa, a nie z niczyjej łaski. Już nieraz się wskazywało na ten jedyny na całym świecie stosunek ludu do kraju, że to niby tak wygląda, jakby naród nosił kraj w swojej duszy, odkąd ten kraj nie nosi jego na sobie. Kto obeznany jest choćby odrobinę z liturgją żydowską, wie, jakie centralne miejsce w modlitwie żydowskiej zajmuje pragnienie i najzupełniejsza pewność powrotu do kraju. Naród żydowski i kraj żydowski są tylko chwilowo od siebie oddalone, ale straciły się nawzajem. Dochodzi się przy rozmyślaniu tego stosunku wymarzonego do takiego mistycyzmu, który wprost każe widzieć dziwne zrośnięcie nierozerwalne między Palestyną a narodem żydowskim. Dla kogo ten mały kraj może mieć taką nieskończoną wartość? On może być świętą pamiątką, może mieć miejsca świętych pielgrzymek, ale nie może być dla nikogo przedmiotem najświętszych wspomnień, rozmarzonej tęsknoty i najpełniejszej nadziei.

Dla Araba, który posiada ziemi bez liku, stanowi Palestyna jeszcze kilkadziesiąt tysięcy kilometrów, ale nic więcej. Dlaczego Arabowie nagle chcą zgłaszać niejako swe pretensje do Palestyny? A jeśli nie zgłaszają, to jakiem prawem szykują się do brutalnego i rozbójniczego przeszkadzania nam w urządzeniu sobie siedziby narodowej?

Oczywista — wypadki jaffskie i to wszystko, co za tem idzie, stanowią tylko jeden z bolesnych incydentów, których powrót do kraju ojców nam już dużo nastręczał a jeszcze dużo będzie nastręczał. Trudno — budować nie jest rzeczą łatwą, a droga do narodowej wolności nie jest dywanami miękkiemi wyłożona. Ale ta pełna świadomość nie może w nas załagodzić uczucia ohydy i gniewu, jaki czujemy dla tych zbójów, którzy stają nagle przeciw nam z narzędziami mordu w ręku i chcą nas nastraszyć.

Byłoby nieprawdą, gdybyśmy chcieli wmawiać sobie i innym, że przechodzimy lekko nad strasznemi wypadkami jaffskiemi i nad tą całą okrutną groźbą, jaką nam w twarz rzucają „pobratymcy“ w swojej pierwotnej zaciekłości. Przyznajemy, że wypadki jaffskie i to wszystko, co tam jeszcze wre, sprawiają nam gryzący ból. A zarazem wprawiają nas w gniew, który szuka ujścia w jakimś czynie odwetowym. Jest jednak z drugiej strony prawdą, że ból i gniew nie wyczerpują całego stanu naszej duszy w tej smutnej chwili. Nad wszystkiem innem góruje tam przecież takie uczucie niezłamanej zawziętości, która woła wielkim głosem: Na darmo wasz trud i wasza zaciekłość! My nie odstąpimy! Pójdziemy dalej, pójdziemy naprzód! Więcej — przyspieszymy kroku! Szybciej pójdziemy i liczniej nadejdziemy! Nikt i nic nas nie odstraszy! Nam się nasz narodowy los spełnia i nasze historyczne przeznaczenie!

My, Żydzi polscy, daliśmy odrazu należytą i wymowną odpowiedź. Wysłaliśmy dopiero przedwczoraj świeżych sześciuset imigrantów, jak my ich nazywamy: „Olim“, to znaczy: wspinający się, idący w górę. My tę imigrację odczuwamy i przeżywamy jako „Alija“, jako wspinanie się w górę, bo ona prowadzi do narodowego Odrodzenia, a w takim historycznym procesie niema obaw, niema wahań, niema cofania się. Tylko — naprzód i w górę!

Oto, co odpowiadamy w imieniu narodu żydowskiego. W imieniu całego narodu żydowskiego!

Nie możemy bowiem sobie wyobrazić, ażeby jeszcze teraz po wypadkach w Jaffie i wobec bojowej postawy niektórych warstw arabskich znalazł się Żyd, który będzie stał zdaleka i nie będzie nam czynnie dopomagał do odbudowy jak najrychlejszej i jaknajsilniejszej naszej siedziby narodowej.

Nieraz się w historji dzieją takie dziwne rzeczy, że wróg staje się wbrew własnej woli największym dobroczyńcą. Arabowie jaffscy w dużej mierze przyczynią się do złączenia całego narodu żydowskiego w jednej woli i jednym czynie —

w rychłej i mocnej odbudowie „Erec-Izrael“, „Kraju Izraela“!...

Konferencje i zarządzenia

Jerozolima. ŻAT. Burmistrz Dizengoff przybył do Jerozolimy. W drodze Dizengoffowi towarzyszyła eskorta policyjna.

Komisarz okręgowy Jerozolimy Campbel konferował z burmistrzem dr. Chaldi, którego prosił, aby wpłynął na Arabów, by w piątek nie doszło do demonstracyj.

Rabin Blau konferował dziś z sekretarzem generalnym rządu palestyńskiego Hull'em, który zapewnił, że rząd czyni wszystko, aby dzień piątkowy minął spokojnie w Jerozolimie. Oddziały policyjne z Jerozolimy, które przed kilku dniami odkomenderowano do Jaffy, w czwartek powróciły do Jerozolimy w związku z akcją bezpieczeństwa przed dniem piątkowym. Również kilka oddziałów wojska ściągnięto spowrotem z Jaffy do Jerozolimy.

Weizmann odwiedza rannych

Tel Awiw. ŻAT. Dr. Weizman zwiedził szpital „Hadassy“ i dodawał rannym otuchy w ich cierpieniach.

Komunikat oficjalny mówi o „żydowskich burzycielach stanu wyjątkowego“!

Jerozolima, ŻAT. Pierwszy komunikat, który ukazał się we czwartek, w godzinach porannych głosi, że w środę w nocy w dzielnicy Florentyńskiej w Tel Awiwie patrol policyjny ostrzeliwany był przez grupę żydowskich „burzycieli stanu wyjątkowego“. Policja odpowiedziała strzałami, młodzieńcy rozbiegli się. Ofiar nie było.

O północy pożar w Ben-Szemen zniszczył kilka dunamów zboża. W Ben-Szemen jest spokojnie. Niewielki pożar wybuchł też w dzielnicy Manszinia na peryferjach Tel Awiwu. Z okręgu południowego nie otrzymano żadnych niepokojących wiadomości. Również w Jerozolimie było spokojnie, nie licząc kilka wypadków ciskania kamieni przez arabskich młodzieńców. Policja otrzymała rozkaz nie dopuszczenia do podobnych incydentów. Wszystkie sklepy arabskie we wszystkich prawie miastach oprócz kawiarń i restauracyj są zamknięte.

Spokojny przebieg procesji piątkowej w Jerozolimie

Jerozolima. 24. 4. (ŻAT) Dzisiejsza piątkowa procesja muzułmańska w Jerozolimie minęła spokojnie. **Nie było żadnych demonstracji, nie zanotowano żadnych niepokojących incydentów.** Procesję wyprzedziły silne oddziały policji i wojska. Kordon policyjny i wojsko zamykało też procesję. Uczestnicy procesji opuścili meczet Omara o godz. 1,30, przeszli przez Bramę Jaffską w pobliżu zabudowań głównej poczty, poczem udali się w stronę Bramy nabluskiej. Za tą bramą procesja się rozwiązała. Podczas uroczystości nie zdarzyły się żadne incydenty. Procesja nie była wielka. Obok zamieszkałych w Jerozolimie Muzułmanów w procesji brały udział tylko nieliczne grupy Arabów z sąsiednich wiosek. Przez cały dzień policja i wojsko były w pogotowiu alarmowem. Rząd zastosował wszelkie środki, aby nie doszło do zakłócenia spokoju.

Grupy Arabów z okolicznych wiosek zaczęły przybywać do Jerozolimy od samego rana. Na wszystkich drogach, wiodących do Jerozolimy skonsygnowana była policja, która przeprowadziła rewizje, a znalezioną broń skonfiskowała. Rewizje przeprowadzono też przez całą noc z czwartku na piątek na wszystkich szosach i drogach, wiodących do Jerozolimy. Na starem Mieście w Jerozolimie były skupione liczne oddziały policji, skonsygnowany był też pułk strzelców szkockich.

Żydowska dzielnica Starego Miasta była strzeżona przez silne oddziały policji i wojsko. Także na Starem Mieście policja zatrzymała wszystkie osoby podejrzane, które rewidowała w poszukiwaniu broni.

Policja wzywała Żydów do nieprzybywania do Starego Miasta. Na ulicach arabskich zebrane były liczne grupy młodzieży arabskiej. O godz. 1 popołudniu w Starem Mieście panował niezakłócony spokój. Wszystkie lokale żydowskie handlowe były zamknięte. — Ruch uliczny był całkowicie przerwany. Policja przepuszczała samochody tylko w nielicznych wypadkach.

Jerozolima. 24. 4. (ŻAT) Partje arabskie przygotowują na piątek wielką naradę, która miałaby się odbyć w piątek po opuszczeniu meczetu.

Rząd wydelegował do wiosek arabskich emisarjuszy, którzy mają ostrzegać ludność przed przybywaniem w piątek do Jerozolimy.

* * *

Tel. Awiw. 24. 4. (ŻAT) Tłum arabski w Jaffie obrabował składy i biura firmy Dizengoff i Ska.

Jerozolima, ŻAT. W Hajfie podpalono magazyny rezerwowe dyrekcji kolei. Pożar zdołano zlokalizować.

Jerozolima, ŻAT. Naskutek podpalenia spłonęło w Tel-Josef zboże na obszarze 100 dunamów.

Jerozolima, ŻAT. Robotnicy arabscy zatrudnieni u kolonistów żydowskich w Petach-Tikwa, którzy od paru dni nie pracowali, zgłosili się we czwartek do pracy.

Aresztowania i wyroki

Jerozolima. 24. 4. (ŻAT) Policja dokonała masowych aresztowań wśród komunistów.

Tel Awiw. 24. 4. (ŻAT) W czwartek sędzia brytyjski w Jaffie skazał kilku Arabów za wybijanie szyb na karę 15 piastrów każdego. Ten sam sędzia skazał 6 Żydów za przebywanie na ulicy po godzinach policyjnych na karę zapłacenia 3 funtów palestyńskich.

Za zranienie Żyda w Jaffie aresztowany został 1 policjant.

Także w Tel Awiwie spokój

Jerozolima, 24. 4. PAT. W Tel Awiwie panuje zupełny spokój. Życie powróciło do normy. Natomiast Jaffa sprawia wrażenie wymarłego miasta. Sklepy są zamknięte.

Tel Awiw, 24. 4. ŻAT. Samorząd Tel Awiwu wyłonił specjalną komisję, która ma dbać o regularny dowóz produktów żywności do miasta.

Delegacja żydowska wręczyła dyrektorowi departamentu skarbu rządu palestyńskiego Jamsonowi memorjał z żądaniem wyznaczenie subwencji rządowej na rzecz uciekinierów z Jaffy, przebywających z konieczności w Tel Awiwie.

Tel Awiw. 24. 4. (ŻAT) Przedstawiciel konsulatu R. P. odwiedził w czwartek w szpitalu Hadassy przebywających rannych i informował się o ich stan zdrowia.

Nowy trick arabskich podjudzaczy

Jerozolima, ŻAT. Arabscy agitatorzy chwycili się nowego tricku, aby podniecić tłum. Arabowie ukazują się na ulicach z bandażami na głowach i wołają „Żydzi nas zranili". Arabowie szerzą również pogłoski, że wczoraj 20 studentów arabskich odniosło rany. Faktem jest jednak, że żaden ranny student arabski nie zwrócił się o pomoc do szpitala.

Oficjalne zaprzeczenie fatalnego komunikatu

Tel Awiw. 24. 4. ŻAT. Delegacja samorządu tel-awiwskiego zwróciła się w czwartek wieczór do zastępcy komisarza okręgowego Crosby'ego z prośbą o *skorygowanie nieścisłości urzędowego komunikatu*, zwłaszcza o patrolu policyjnym, który miał być rzekomo ostrzeliwany przez młodzieńców żydowskich w dzielnicy Florentin w Tel Awiwie.

Crosby oświadczył, że nie może zaprzeczyć twierdzeniu wspomnianego komunikatu. Delegacja żydowska zaznaczyła, że niema powodu do zarzucenia Crosby'emu złej woli, jest jednak rzeczą jasną, w czyim interesie leży rozpowszechnianie takich wiadomości.

Tel Awiw. 24. 4. ŻAT. Wobec tego, że stwierdzono, że oficjalne doniesienie o wypadkach w dzielnicy Folrentin w Tel Awiwie we środę wieczór były nieścisłe, *rząd wyraził zgodę na oficjalne zaprzeczenie doniesienia, jakoby Żydzi strzelali do policji w wspomnianej dzielnicy.* Za przyczyną rządu zaprzeczenie to ma być również nadane przez radjo.

Pozatem rząd skoryguje szereg innych szczegółów oficjalnego komunikatu, ponadto komunikat z czwartu ma być uzupełniony w tym sensie, że 12 Żydów, m. in. Gordon i Herszkowicz zostali ranni przez policję i że umieszczono ich w szpitalu.

Wypadki ze środy wieczór w dzielnicy Florentin w Tel Awiw są już obecnie całkowicie wyjaśnione. Incydent zdarzył się na pograniczu Jaffy i Tel Awiwu, a pobliżu dzielnicy Al El Jahud, gdzie *kilku Arabów, wśród nich także komuniści, sprowokowali zbiegowisko, wznosząc okrzyki „śmierć Żydom!" Policja oddała kilka strzałów bez uprzedzenia.*

Jak stwierdzono, Żyd jemenicki ranny został nie przez policjanta brytyjskiego, lecz arabskiego, który miał numer służbowy 80.

Jerozolima, 24. 4. ŻAT. Wczorajsza „Al Liwa", donosi, że Arabowie w Transjordanji mieli wystosować do Wysokiego Komisarza ostrzeżenie, że jeśli w dalszym ciągu prawa arabskie będą pogwałcone, spowoduje to poważne konsekwencje.

To samo pismo donosi, że w pociągu kursującym na linji Nablus—Tule napadniętych zostało w pobliżu wioski Sile 3 Żydów, którzy odnieśli obrażenia cielesne. Policja przeniosła ciężko rannych Żydów do szpitala.

„Al Liwa" alarmuje Arabów, że policja przygotowuje bomby celem rozpraszania Arabów, którzy w piątek mają demonstrować w Jerozolimie przy bramie Jaffskiej i w Starem Mieście.

W ciągu całego dnia wczorajszego policja rewidowała wszystkich Arabów na drodze Hebron — Jerozolima. Policja szukała za bronią, która miała być, jak donoszą, potajemnie przemycana do Jerozolimy.

Pocztą lotniczą z Palestyny

Pierwsze relacje naszych korespondentów

Dr. M. POMERANZ

Burza nad Tel Awiwem

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Tel Awiw, 19 kwietnia.

Trudno o dokładną ocenę sytuacji, gdyż każda godzina przynosi nowe wydarzenia. Ale może dzisiejsze godziny wieczorne nadają się bardziej do zebrania dotychczasowych wypadków w całość. Albowiem dziś ogłoszono w okręgu jaffskim, do którego i Tel-Awiw należy, stan wyjątkowy. Nie wolno opuszczać mieszkań po godzinie siódmej wieczorem. Tak ruchliwe, życiem tchnące ulice tel-awiwskie wymarły.

Ostatnie wydarzenia nie są nagłe i przypadkowe. Stan bezpieczeństwa w ostatnich miesiącach był jaskrawie niepewny. Zdarzały się fakty, które wołały głośno o natychmiastową, energiczną interwencję władzy. Prasa arabska podjudzała w jawny, gwałtowny sposób. Niemal każdy dzień przynosił wiadomości o napadach Arabów na samotnych przechodniów, ale władza angielska zamykała oczy na te fakty, a Wysoki Komisarz kontynuował swe pertraktacje z przywódcami arabskimi, z którymi pragnie utworzyć „parlament". Ostatnie wydarzenia wykazały, kto będzie wysyłał posłów do „parlamentu", i jaką wartość posiadać może ta Rada Ustawodawcza!

Społeczeństwo żydowskie nie przestało domagać się w prasie codziennej wzmocnienia czujności, wskazywała na prowokacje i ostrzegała przed konsekwencjami. Uczucia społeczeństwa żydowskiego znalazły wyraz w pogrzebie ofiary bezecnego mordu na drodze do Hajfy, niedaleko od Tul-Kerem, błp. Chazana. W odległości dwu kilometrów od placówki policyjnej, na drodze iście „królewskiej", które przemijają dziennie może setki wozów motorowych, zatrzymują bandyci arabscy, uzbrojeni w *wojskowe* karabiny, około 20 samochodów i kładą trupem 70-letniego starca, raniąc ciężko innych. Toteż pogrzeb jego, aczkolwiek nie był zorganizowany, ani specjalnie zapowiadany, stał się okazją do niebywałej demonstracji, jakiej Tel-Awiw jeszcze nie widział. Zamordowany był bowiem Żydem sefardyjskim i pochodził ze Salonik. Żydzi sefardyjscy, a zwłaszcza Żydzi saloniccy są mocno zapalczywi, o iście południowym temperamencie. Tragiczna śmierć starca wywołała głęboki smutek wśród Żydów salonickich, zresztą niemniejszy, aniżeli u wszystkich Żydów jiszuwu. Publiczność nie dopuściła do umieszczenia trumny w aucie „Chewra kadisza" lecz wzięła ją na bary. Pochód wzrastał z chwili na chwilę i wnet wielotysięczna masa kroczy to za trumną. Młodzieńcy rozwinęli też sztandar białoniebieski i w pewnej chwili rozległy się dźwięki „Hatikwy", śpiewane przez tysiączne rzesze. Koło Wielkiej Bożnicy zatrzymał się pochód, gdzie odmówił „Kadisz" jeden z rabinów. Na wygłoszenie mów pogrzebowych nie zezwolili żydowscy oficerowie policji.

Stamtąd pochód skierował się ku bożnicy sefardyjskiej „Elijahu Hanawi" gdzie modlił się Hakadosz Awracham Chazan. Sklepy niemalże na wszystkich głównych ulicach, a bez wyjątku w dzielnicy Żydów greckich, były zamknięte. Masy wprawione w ruch, nie dały się już zatrzymać. Powędrowały także pod gmach Irji, (magistratu) na którym to gmachu powiewał sztandar narodowy, przybrany w czarną krepę. Z balkonu przemówił do tłumów Wiceprezydent Miasta inż. Rokcach. Stamtąd wreszcie skierował się pochód na Stary Cmentarz, ale już odprowadzony silnemi oddziałami policji żydowskiej i angielskiej. Wznoszono po drodze okrzyki przeciwko władzy angielskiej. Na cmentarzu zażądano, aby brytyjscy policjanci opuścili cmentarz, którzy też temu żądaniu zadość uczynili. Nad otwartą mogiłą przemawiali Rokeach, Pinkes i inni radni miasta.

Po opuszczeniu cmentarza, mimo nawoływań przywódców, tłum się nie rozszedł, lecz zamienił się w manifestację. Skierowała się ona na ulicę Nachlat-Benjamin. Próby policji wydarcia sztandaru nie udały się. „Chorąży" został zraniony. Tamże, na ulicy Nachlat. Benjamin policja przystąpiła do rozpraszania manifestantów Doszło do starcia, które się zamieniło w walkę. Posypały się kamienie, flaszki, wazony na głowy policji. W pewnej chwili padły także strzały ostrzegawcze, które oddał jeden z żydowskich oficerów policji. Tłum został tam definitywnie rozproszony.

W sobotę nawiedził miasto straszliwy chamsin. Powietrze zamieniło się w ogień. Mimoto miasto nie uspokoiło się. Ulice pełne były ludzi, których jakby jakieś złe przeczucie wygnało na ulicę. I słusznie. Dzisiejszy dzień, — niedziela, — zapisany będzie krwawemi zgłoskami w dziejach odbudowy ojczyzny żydowskiej. Okazał on, jak słusznem było żądanie bezpieczeństwa. Rano bowiem udali się Żydzi, pracujący w Jaffie, jak zwykle na swoje placówki pracy, jeden do biura, drugi do robót publicznych, inni do portu czy do sądu. Koło 10-tej rozpoczęły się napady. Bandy, złożone ze setek Arabów, prowadzone przez skautów arabskich, napadały na pojedynczych, poszczególnych Żydów. „Taktyka" była przytem tego rodzaju, że skauci gromadzili się w uliczkach bocznych, a na znak, że przechodzi Żyd, wypadli z kryjówek i nożami, czy łomami żelaznemi bili przechodniów. Skauci arabscy rozdawali wśród Arabów chaurańskich chleb i noże.

Na wieść o tem gromadziły się na ulicy Jaffa-Tel-Awiw Żydzi, którzy chcieli spieszyć na pomoc. Policja jednak, wspomagana przez wojsko, zamknęła drogę i rozpoczęła sama energiczną akcję z bandami arabskiemi. Autobusy żydowskich kooperatyw zajeżdżały do Jaffy i wracały z Żydami, znajdującymi się w krytycznym czasie w Jaffie.

W południe ogłoszony został stan wyjątkowy. Nadzwyczajne wydania wszystkich gazet były dosłownie wyrywane z rąk sprzedawców. Na mieście nastrój poważny, ale bynajmniej nie paniczny. Gazety i instytucje narodowe nawołują do spokoju. Na ogłoszenie „Hadassy" o oddanie krwi dla rannych, zgłosiły się dziesiątki ludzi. Od kilku ludzi rzeczywiście pobrano krew.

W rocznicę ofiar, padłych w Petach-Tikwa w roku 1921, którym poświęcił dzisiejszy „Haboker" wspomnienia, polała się znowu krew żydowska. Ale tak, jak krew bohaterów z Petach-Tikwa nie poszła na marne, tak też krew dzisiejsza będzie tylko wielkiem wezwaniem do wytrwania i kontynuowania dzieła odbudowy. Jiszuw żydowski trwa mocno i niezachwianie na stanowisku, dowodząc, że żadne ofiary nie są dlań za małe w walce o wolność żydowską!

Przebieg zajść w Tel Awiwie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

W uzupełnieniu relacji naszego współpracownika tel-awiwskiego p. Dr. M. Pomeranza zamieszczamy poniżej reportaż o zajściach w Tel Awiwie, nadesłany nam pocztą lotniczą przez red. S. Sameta, członka redakcji „Haarec", który podczas niedzielnych zajść odniósł lekką na szczęście ranę. RED.

Tel Awiw, 19 kwietnia.

Od wczesnych godzin rannych zebrały się tłumy ludności przed szpitalem „Hadassa", aby wziąć udział w pogrzebie ofiary napadu Arabów, bł. p. Izraela Abrahama Chazana.

O 10 godzinie wyprowadzono zwłoki. Policja torowała drogę pochodowi pogrzebowemu wśród tłumów ludności. Pochód postępował wśród szpalerów przez ulicę Allenby. Obok wielkiej synagogi odprawił modły rabin. Po zmówieniu modłów za duszę niewinnej ofiary rozległy się okrzyki wznoszone przez tłum przeciw władzy mandatowej, która nie zdołała utrzymać porządku i bezpieczeństwa w Palestynie.

Następnie przeszedł kondukt pogrzebowy do synagogi sfardyjskiej. Młodzieńcy saloniccy chcieli udać się do Jaffy, ale powstrzymano ich. Przez ulicę Herzla przeszedł kondukt do synagogi Proroka Eljasza. Szlochy rozlegały się podczas przemówień pogrzebowych. Wznoszono okrzyki oburzenia i rozdzielano ulotki.

Wszystkie sklepy były pozamykane podczas pogrzebu. Także fabryki przerwały pracę. Na czele pochodu powiewała flaga żydowska. Wśród dźwięków „Hatikwy" zatrzymał się pochód obok magistratu. Z balkonu przemówił zastępca burmistrza p. J. Rokeach, wyrażając ubolewanie i najgłębsze oburzenie. Na budynku magistratu wznosiła się flaga niebiesko-biała spowita krepą.

Około 5.000 osób brało udział w kondukcie pogrzebowym.

Na cmentarzu

Pochód zwrócił się w kierunku cmentarza. Z obu stron konduktu kroczyli policjanci żydowscy i brytyjscy, część z nich na koniach, a część na samochodach.

Cały cmentarz był zapełniony tłumami ludności. M. in. przemawiali towarzysze tragicznie zmarłego, ostro protestując przeciwko rządowi, który nie potrafi zapewnić bezpieczeństwa w kraju.

Inż. Rokeach w swem przemówieniu oświadczył, że Żydzi przybyli do Palestyny, aby pokojowo kraj swój odbudować i szerzyć w nim kulturę. Niema takiej siły, któraby potrafiła przeciwstawić się nam w walce o odbudowę prastarej ojczyzny.

Tel Awiw rozstaje się z żalem z tragicznie zmarłym, którego opłakuje nietylko rodzina, ale cały naród.

Pod koniec swego przemówienia zwrócił się mówca z prośbą do tłumów, aby spokojnie rozeszli się do domów.

Po nim przemawiał p. Zwi Lubianikier, członek rady miejskiej Tel Awiwu z ramienia Histadrutu, który wspomniał ofiary tragicznych zajść w latach ubiegłych, w szczególności tragicznie poległego pisarza J. Ch. Brennera, który przybył do Palestyny, aby w zgodzie i braterstwie współżyć z sąsiadami. Naszą odpowiedzią na napady arabskie nie będzie odwet, lecz budowa, budowa i jeszcze raz budowa!

Następny mowca p. Pinkas, członek rady miejskiej, wystąpił ostro przeciwko służbie bezpieczeństwa w Palestynie. Tragiczne ofiary znaczą szlak rozwoju odbudowy Ojczyzny. Praca nasza jest pokojowa, odbywa się w atmosferze zgodnego współżycia. Mowca ostrzega tłumy przed demonstracją, a nawołuje do zgody wewnętrznej, która wzmocni nasze szeregi.

Po odśpiewaniu modlitwy El Male Rachmim tłumy zaczęły opuszczać cmentarz.

W mieście

Po manifestacyjnym pogrzebie ogromne wzburzenie ogarnęło tłumy. Niektórzy nawoływali do utworzenia pochodu demonstracyjnego przez miasto. Rzeczywiście uformował się wkrótce potężny pochód. Wśród okrzyków przeciw władzy mandatowej pochód powoli postępował naprzód. Obok ulicy Eliezera Ben Jehudy oddział policji wystąpił przeciw demonstrantom, blokując dalszą drogę. Ruch uliczny został wstrzyma-

ny. Na trotuarach zgromadziły się nieprzejrzane tłumy, dodając demonstrantom otuchy.

Kiedy pochód znalazł się na skrzyżowaniu ulic Allenby i Nachlat Binjamin, policja próbowała wyrwać chorągiew z rąk demonstrantów. Próba ta jednak nie udała się. Członkowie rady miejskiej towarzyszyli pochodowi w autach. W ulicy Allenby policja powstrzymała demonstrantów i przystąpiła energicznie do rozpraszania tłumów.

Policjanci zaatakowali w pewnej chwili człowieka niosącego chorągiew i wydarli mu ją z rąk. Podczas szamotania się został chorąży ciężko raniony w głowę. Auto policyjne torowało sobie drogę wśród tłumów zalegających ulicę. Tłumy wznosiły ostre okrzyki pod adresem policji. Policjanci wyskoczyli z auta i zaatakowali tłum pałkami gumowemi. Z okien i balkonów posypały się na policję kamienie, laski itd. Od tych pocisków odniosło wiele osób rany. Auto ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy 18 osobom. Policja wpadła do domów, z których rzucano pociski, aresztując każdego, który wydawał się im podejrzany.

Podczas aresztowań znalazł się na ulicy żydowski oficer policyjny Kremer. Tłum usiłował go zaatakować, a wówczas dobył on rewolweru i oddał dwa strzały w powietrze. Słysząc strzały, przybiegł zaatakowanemu w pomoc oddział policji. Od strzałów został raniony jakiś mężczyzna z tłumu i przewieziony do szpitala.

Po użyciu broni przez policję tłum rozbiegł się. Dopiero pod koniec demonstracji przybyły policji posiłki z Jaffy, oddziały policyjne uzbrojone w karabiny w stalowych hełmach.

Kilkadziesiąt osób odniosło lżejsze i cięższe rany. 4 osoby umieszczono w szpitalu. Między rannymi był także 1 policjant.

Aresztowania

Policja zaaresztowała 11 osób. 3 aresztowanych umieszczono w szpitalu pod strażą policji. Reszta została przewieziona do więzienia w Jaffie.

Natychmiast po aresztowaniu przystąpiono do śledztwa.

Po zakończeniu demonstracji zapanował spokój na mieście. Oddziały policyjne pozostały w centralnym komisarjacie. Kilka aut policyjnych stało gotowych do natychmiastowego wyruszenia.

W Jaffie

Wieść o wypadkach w Tel Awiwie rozeszła się błyskawicznie w sąsiedniej Jaffie. Opowiadano sobie fantastyczne historje o zajściach tel-awiwskich. Wkrótce utworzył się pochód demonstracyjny na ulicach. Agitatorzy podżegali tłum wznoszący okrzyki przeciw sjonizmowi, przeciw Tel Awiwowi i t. d. Policja towarzyszyła pochodowi w ostrem pogotowiu.

Nazajutrz tłum podżegany przez agitatorów, szerzących pogłoski, że Żydzi zamordowali rzekomo w Tel Awiwie 3 hauranczyków, wyległ na ulicę, obrzucając auta żydowskie kamieniami.

O godzinie 10 przedpołudniem zebrała się młodzież arabska, atakując przechodzących Żydów. Poczęto rzucać kamieniami. Rozbito szyby w sklepach i biurach żydowskich, oraz zraniono poważnie kilku Żydów. Jeden Żyd został raniony nożem. Policja zaatakowała tłum pałkami gumowemi, zmuszając go do rozsypki, ale tłumy wciąż się gromadziły.

Towarzystwo autobusowe „Hamaawir" skoncentrowało swe auta, aby wywieźć Żydów z Jaffy. Policja otrzymała posiłki z Jerozolimy. Na pograniczu między Jaffą a Tel Awiwem znalazły się silne oddziały policyjne, które pilnowały porządku. W pewnym momencie musiała policja zrobić użytek z broni, raniono jednego Araba, drugi został zabity.

Podczas zajść w Jaffie próbowano plądrować sklepy żydowskie ale policja nie dopuściła do tego.

Arabowie atakowali nietylko Żydów, ale i Anglików. Dwóch Anglików odniosło rany. Wszystkie auta żydowskie, które przybyły z Jaffy miały wybite szyby, a wśród pasażerów wielu było rannych. Auta wiozące kobiety i dzieci chronione były przez policjantów brytyjskich.

Żydowskie Pogotowie Ratunkowe zajęło się udzielaniem pierwszej pomocy rannym i przewożeniem ich do szpitala. Między rannymi znalazł się 18-letni młodzieniec Izrael Przygoda, który zmarł w szpitalu. Ambulanse „Hadassy" są przepełnione.

Wielu Arabów znajdujących się w Tel Awiwie usiłowało dostać się do Jaffy, bojąc odwetu ze strony żydowskiej. Arabowie ci, niezaczepiani przez nikogo, udali się spokojnie do Jaffy.

W dzielnicy jemenickiej powstały zamieszania jeszcze w godzinach rannych. Ludność zabierała dobytek, kierując swe kroki do Tel Awiwu. Było kilka prób napadów na domy jemenickie, ale policja położyła im kres.

Odezwa Zarządu m. Tel Awiwu

W związku z zajściami, wydało prezydjum Tel Awiwu następującą odezwę:

Do mieszkańców Tel Awiwu!

W tak ciężkiej godzinie, w związku z naszem położeniem spada na mieszkańców naszego miasta wielka odpowiedzialność wymagająca od każdego z nas spokoju, dyscypliny i przestrzegania prawa.

Prezydjum rady miejskiej domaga się od rządu bezpośrednio — oraz pośrednio — przez instytucje narodowe — aby wszczęte zostały energiczne kroki, celem wykrycia winnych, którzy doprowadzili do zabójstwa i zranienia tych osób, jakie padły ofiarą zorganizowanych band zbójeckich.

Prezydjum rady miejskiej domaga się od rządu, aby użył wszelkich środków celem obrony życia wszystkich Żydów w Palestynie. Jednakowoż głos nasz został usłyszany, i by nasze żądanie odniosło należyty skutek, koniecz ne jest, aby wszyscy mieszkańcy zgrupowali się wokół władz miejskich, demonstrując za naszemi żądaniami w zupełnym spokoju.

Zwracamy się niniejszem do całego społeczeństwa z żądaniem przezwyciężenia swych uczuć i kontynuowania swej pracy. Nie wolno wszczynać żadnej nieodpowiedzialnej akcji, lecz należy oprzeć się całkowicie o instytucje narodowe, które stoją na straży naszych praw.

Wymagamy od każdego mieszkańca poczucia odpowiedzialności i zachowania spokoju.

Nazwiska rannych

Arjeh Mirowicz, (pozostawiony opiece domowej), Elcizer Lew, Dr. Dawid Weinberg, Lili Rottenberg, Sadia Szulmann, Tobiasz Ascher, Baruch Chawojnik, Arjeh Matlis (ciężko ranny), Jakób Reich (ciężko ranny), Józef Rozenblatt, Zew Złotnik, Salomon Kohn, Abraham Barsilaj, Mordechaj Freimann, Herzel Schecht, Szoszana Mardoszewicz, Nachum Zwi Sławkowicz, Jedida Szmerkowicz (ciężko ranna), Zygmunt Becker, Salomon Szamaj (ciężko ranny), Izrael Schnitzer (ciężko ranny), Eliezer Glück. sohn, Ruben Liebermann, Izak Eisen (ciężko ranny), Salomon Elkoszi (ciężko ranny), Szamaj Lehman, Izrael Marchewkin (ciężko ranny), Lea Obadia (ciężko ranna), Szalom Libi, (ciężko ranny) Szalom Chadad (ciężko ranny), Juda Simantow, Elżbieta Weigel, Ozer Brügel.

81) ADRIENNE THOMAS Przekład autoryzowany

KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!

Raz zresztą nawet trochę się śmiała. Nie zaszło wtenczas nic szczególnego. Wyszła ze mną na spacer, ja pobiegłam z psem naprzód a potem wróciłam do niej. Roześmiała się, mówiąc: „Jesteś prawdziwą małą kopją Mikołaja. Chodzisz tak samo jak on, masz te same ruchy, zupełne jego podobieństwo!"

Zdenerwowało mnie to dlatego odpowiedziałam, że zupełnie go nie naśladuję, gdyż już jestem z natury taka. Wtedy popatrzyła na mnie dziwnie, potrząsając głową. Chciałabym wiedzieć dlaczego? Nie jestem przecież małpa.!

Ale wszystko to razem jest nieważne, traci swą ważność zanim się stało albo zostało wypowiedziane. Pozostaje tylko to, że niema już Mikołaja. Nigdy go już nie będzie.

— — — — — — — — —

Strasburg, we wrześniu 1933.

Kochany Mikołaju!

Skarży się Pan, że pisuję krótkie listy. Chętnie pisałabym Panu dłuższe, nie mogę sobie jednak wyobrazić, jak Pan, zajęty tak poważną pracą naukową, może jeszcze mieć tyle czasu i zainteresowania, by czytać listy małego dziewczęcia. Życie Pana musi też być tak bardzo interesujące, że żal musi być Panu każdej minuty, którą poświęca Pan rzeczom nie pozostającym w żadnym związku ze swoją pracą. Tak sobie nieraz myślę. Czasem robię ze sobą nawet dodatkowo wyrzuty ile zabrałam Panu przedtem czasu kosztownego. Ludzie tacy jak Pan należą przecież do całego świata, a nie do jednostki pojedynczej, chociażby pretensje tej jednostki — jak wtym wypadku — miały być bardzo skromne.

Istnieje jednak jeszcze inny powód, żem Panu tak mało pisała. Hubert mianowicie usycha w Paryżu z tęsknoty za ojczyzną tak, że codziennie prawie wysyłam do niego szczelnie zapisaną kartkę. — Bardzo się cieszyłam, że przecież miał przyjechać do Alzacji; ale tatuś chce, by ukończył swe studja w Paryżu. Tam może się bardzo wiele nauczyć. A mamusia uważa, że to odpowiada intencjom ś. p. matki Huberta.

Nam powodzi się dobrze. W szkole uczę się nieźle, a bardzo chętnie przebywam w Strasburgu. Niema dnia, w którym bym o Panu nie myślała. Bo jestem Panu z całego serca wdzięczna, że mnie Pan tu przeniósł. Gdyby tu nie było tyle komarów, które człowiekowi tak bardzo dokuczają, byłabym zupełnie szczęśliwa.

Niech Pan nie zapomni całkowicie

o swej Katarzynie Boasici

— — — — — — — — —

Strasburg, w październiku 1933

Mikołaj pisuje często do Gabrjeli. Są to zawsze całkiem krótkie wiadomości, ale ona żyje dzięki nim. Dla mnie dołącza zawsze małą karteczkę; polecił jednak surowo Gabrjeli, by mi żadnej nie wręczyła i natychmiast je paliła po przeczytaniu. Powinien chyba wiedzieć, jak mało wagi przywiązuję do takich listów, które właściwie nie są listami. Pocóż tak się troszczy o moje zdrowie? Czyż nie ma rzeczy gorszej od choroby?

(C. d. n.)

Przegląd prasy

Rozwiana legenda

Echa wypadków lwowskich zapełniają w dalszym ciągu szpalty dzienników wszystkich odłamów. Nas szczególnie interesuje całkowite rozwianie się legendy o Żydach, jako prowodyrach, czy sprawcach zajść, którą-to legendę dla wiadomych celów kolportowała endecja i jej satelici. Kłamstwo ma krótkie nogi, a obecnie już sam główny organ endecki, „Warszawski Dziennik Narodowy“, pisze w relacji swego korespondenta lwowskiego:

„Bardzo znamienną wymową odznacza się fakt, iż wzburzone tłumy nie atakowały wcale kościołów. Były wprawdzie próby sprowokowania agresji przeciw kościołom w czasie zaburzeń — szczególnie w dzielnicy gródeckiej. Próby te wychodziły od kierownictwa komunistycznego, które rozpowszechniało wiadomości o rzekomych strzałach z parafji św. Anny. Tłum jednak bardzo łatwo dał sobie wyperswadować, że jest to oszczercza pogłoska. Świadczy to, że nagromadzony materjał rewolucyjny nie jest jeszcze w zupełności opanowany przez komunę“.

W świetle faktów „próby sprowokowania agresji przeciw kościołom“ przedstawiały się wedle „Chwili“ w ten sposób, że:

„Niektórzy dziennikarze, o ile dziennikarzami wolno nazywać ludzi, świadomie posługujących się kłamstwami dla nieczystych celów, pozwolili sobie w onegdajszych reportażach z wypadków lwowskich na relację jakoby „wyrostki żydowskie wybili szyby w kościołach“.

Pojawiło się oficjalne pismo kurji metropolitalnej, prostujące bezpodstawną tę wiadomość, którą puszczono w całkiem przejrzystym celu“.

Żerowanie na trupach

Ciekawy artykuł o zajściach lwowskich zamieszcza ukraińskie „Diło“, w którem czytamy m. in.:

Byliśmy świadkami ciekawego widowiska. W ubiegły tragiczny czwartek mali chłopcy szwendali się po głównych ulicach i na oczach tysięcznej publiczności bili szyby, niszczyli ludzki dorobek, a publiczność spokojnie temu się przyglądała, nietylko anonimowa publiczność ,ale również dziesiątki i setki członków różnych polskich organizacyj społecznych z tradycjami i najwymowniejszemi hasłami na sztandarach. Wtedy, w ten czwartek, z t. zw. polskiego zorganizowanego społeczeństwa, społecznych organizacyj i t. zw. czynnika obywatelskiego, który powinien był dać znać o sobie i w pojęciu poszczególnych obywateli zareagować, nie było ani śladu. Za to później, gdy zamieszanie ustąpiło, gdy zaczęły się administracyjne represje i nastał spokój, nagle zaludniło się od czynników i organizacyj, które zgłosiły się na obrońców ładu i porządku.

Walczyć z rozpaczą bezrobotnych i bolszewickiemi machinacjami w ten sposób, ażeby przypominać... ukraińskie niebezpieczeństwo, takiej metody nie rozumiemy i przeciwko takiej metodzie stanowczo się zastrzegamy.

Na czwartkowych wydarzeniach usiłują robić interes wszyscy ci, ponad których głowami wydarzenia te przeszły.

Z innych obozów, które wykorzystują krwawy dzień lwowski komuniści wydali ulotkę przeciw rządowi i państwowemu ustrojowi w Polsce, a za „wspólnym frontem pracy“, również endecy wydali nielegalną ulotkę przeciw Żydom, a za „rządem narodowym“. PPS. mówi w swoich organach prasowych możliwie najskromniejszym tonem, a „Gazeta Polska“, która na nic innego nie umie się zdobyć, jak tylko na mentorstwo, poniekąd sankcjonuje dotychczasowy stan formowany głównie przez samą grupę pułkownikowską. Jak we wszystkich najpoważniejszych polskich chwilach przełomowych, taksamo i teraz nikt w Polsce nie myśli, że ludność państwa polskiego, to nietylko sami Polacy, że niepolska ludność w Polsce „tworzy“ ponad jedną trzecią całej ludności. Nikt nie chce pamiętać o tem, że polityczna struktura państwa nie może istnieć wbrew strukturze narodowościowej i że socjalnych warunków nie można uporządkować przy kompletnem ignorowaniu stosunków politycznych, m. in. narodowościowo-politycznych.

Jak zwykle do tego czasu, taksamo i teraz większość społeczeństwa polskiego, osobliwie polski kler, ulega naoślep sugestji tego polskiego obozu szowinistycznego, dla którego wieczne „ceterum censeo“ jest wal ka o „państwo narodowe“, innemi słowy — vice versa — walka przeciwko obywatelom państwa polskiego niepolskiej narodowości. I jak zwyczajnie, cała patrjotyczna frazeologja, która ma wszystko uleczyć, ostatecznie sprowadza się do szowinistycznych przeciwukraińskich i przeciwżydowskich okrzyków.

Zamiast poważnej analizy stosunków, które zrodziły krwawe wydarzenia, zamiast poszukiwania prawdziwej, atrakcyjnej i żywotwórczej idei, zamiast troski o przyszłość i byt wszystkich obywateli państwa, jednakowo dotkniętych gospodarczym kryzysem i robota bolszewików, widzimy troskę o swoje małe podwórko, na którem każdy robi swój interes: przy każdej sposobności, nawet przy sposobności świeżych trupów“.

P. Mackiewicz ma głos!

P. Cat - Mackiewicz zamieszcza artykuł w „Słowie“ na temat ostatnich wydarzeń wewnętrzno - politycznych. O zdymisjonowaniu wojewody Świtalskiego p. Mackiewicz pisze:

Nie mamy zamiaru bronić woj. Świtalskiego. Wojewoda, u którego są w mieście rozruchy powinien ustąpić, jak powinien ustąpić dowódca pułku wrazie nieporządków w pułku, kapitan okrętu, u którego na okręcie był pożar.

Kwestja winy, czy braku winy nie może tu odgrywać żadnej roli. Są pewne fakty które dyktują pewne konsekwencje, których nie jest w stanie zmienić okoliczność, czy dany człowiek pada tu ofiarą własnego niedbalstwa, czy też nieszczęśliwego przypadku. Sądzimy jednak, że dymisja woj. Świtalskiego powinna mieć dalsze analogje.

Bezstronnie oceniając sytuację należy skonstatować, że rząd w ciągu kilku dni ostatnich odniósł szereg drugorzędnych sukcesów. Ale nie znaczy to, aby epoka prowizorjum była zakończona. Rząd musi się zdecydować na radykalne zerwanie z polityką etatystyczną, zerwanie to musi być radykalne, logiczne, wszechstronne. Rząd tego nie czyni. To jedno! Podrugie: były BB. podzielił się na część „naprawiacką“ i nienaprawiacką. Żadna siła nie potrafi już tego skleić spowrotem. Rząd powinien się opowiedzieć czy jest z tymi, czy z owymi. Tu nie wystarczy konfiskować i jednych i drugich, współpracować z jednymi nie zrywając z drugimi.

Dwanaście godzin pod terorem więźnia

Dramatyczne sceny, których widownią było niedawno jedno z więzień ateńskich, odbiły się głośnem echem nietylko w Grecji, ale w prasie całego świata.

„Wyczyn“ Marinosa, skazańca odsiadującego bezterminowe więzienie, pozostawił daleko za sobą rekordy amerykańskich gangsterów, niedoścignionych zdawałoby się w swej brawurowej niekiedy bezczelności.

Prasa grecka i opinja publiczna ze zdumieniem zapytują, jak mogło dojść do tego, że skazany zdołał wciągnąć do celi członka parlamentu i trzymać go przez szereg godzin pod groźbą nabitego rewolweru?

Marinos znany był ze swej niepohamowanej gwałtowności, która w końcu zaprowadzić go miała na ławę oskarżonych a stąd do więzienia.

W 1922 r. w biały dzień dokonano w Atenach zamachu na dwóch wyższych urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych. Sprawcę z dymiącym jeszcze rewolwerem ujęto. Był to Marinos. Na rozprawie sądowej oświadczył z całym spokojem: *Zabiłem ich, bo nie dali mi żyć.* Okazało się, że obaj urzędnicy odmówili Marinosowi protekcji, od której zależało uzyskanie dobrego stanowiska w ministerstwie. Sąd skazał niebezpiecznego awanturnika na dożywotnie więzienie. Wyrok ten wywołał wśród licznych zwolenników zamożnej rodziny Marinosów niebywałe poruszenie. Bracia skazanego, rozporządzając niebylejakiemi wpływami, poruszyli wszystkich i wszystko by uzyskać rewizję procesu.

Do posła danego okręgu, Eftaxiasa, który głównie Marinosom zawdzięczał zwycięskie przeprowadzenie kampanji wyborczej, wysłano rezolucję zaopatrzoną w kilka tysięcy podpisów z wezwaniem podjęcia wszystkich starań by uzyskać jeśli nie zwolnienie skazanego, to przynajmniej zmianę kwalifikacji przestępstwa. Pod ponawianym wielokrotnie naciskiem braci Marinosów i szerokich kół swych wyborców, poseł Eftaxias podjął się niewdzięcznego zadania interwencji w sprawie skazanego. Interwencje te jednak pozostały bez skutku.

Gdy wszystkie drogi zawiodły, poseł idąc za sugestją zręcznie podsuniętą przez starszego brata Marinosa, postanowił naradzić się wspólnie ze skazanym nad dalsza akcją.

Eftaxias uzyskał prawo widzenia się z więźniem w cztery oczy w celi. Skoro tylko zamknęły się za nim drzwi, skazany dobywszy rewolweru, oświadczył zdumionemu i przerażonemu posłowi: *„Albo wyjdę stąd żywym i wolnym, albo zginiesz razem ze mną“*. Na interwencję strażników i dyrekcji więzienia, skazany oświadczył, iż w razie najmniejszej próby uwolnienia posła, *zastrzeli go.*

Trzymając palec na cyngli, skazaniec podyktował posłowi petycję do króla, w której domagał się natychmiastowego uwolnienia pod królewskiem słowem honoru. Dekret w sprawie jego zwolnienia opublikowany być miał w gazecie urzędowej, której numer, na dowód że prośbie skazańca stało się zadość, miał mu być wręczony do celi.

Poseł wręczył petycję strażnikowi więziennemu, który przedłożył ją dyrekcji. Na interwencję dyrektora więzienia, skazaniec oświadczył, że od warunków postawionych w petycji nie odstąpi. Od dotrzymania tych warunków zawisło życie posła.

O niesłychanem zajściu zawiadomiono ministerstwo sprawiedliwości, które na zwołanem w tym celu posiedzeniu rady ministrów, przedłożyło swe wnioski w sprawie zlikwidowania sensacyjnej sprawy, o której wiadomość przedostała się poza mury więzienne, ściągając pod gmach więzienia tłumy ciekawych.

Niektórzy ministrowie wypowiedzieli się za koniecznością uwolnienia skazańca i położenia kresu gorszącemu widowisku. Sprzeciwił się temu kategorycznie premjer, na którego wniosek postanowiono zlikwidować zajście siłą.

Z nastaniem zmierzchu gmach więzienia otoczono silnym kordonem żandarmerji i wojska. Przed więzienie zajechały liczne samochody, których warkot motorów stłumić miał odgłosy walki jaka za chwilę rozgorzeć miała wewnątrz gmachu.

Jeden ze strażników więzienia i pewien oficer żandarmerji otworzyć mieli do skazańca ogień z okienka celi wychodzącego na dziedziniec. Gdy padły pierwsze strzały, Marinos skierował broń do Eftaxiasa, który ukrył się za pryczą. Temu zawdzięcza odniesienie lekkiej rany głowy. Drugiego strzału do leżącego na podłodze posła Marinos oddać już nie zdążył. Padł ugodzony kulą w tył czaszki.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Dr. Nahum Goldmann w Warszawie

W pierwszych dniach maja przybędzie do Warszawy przewodniczący Komitetu Delegacyj Żydowskich i przedstawiciel Agencji Żydowskiej w Genewie dr. Nahum Goldmann. Wizyta jego pozostaje w związku z Żydowskim Kongresem Światowym, który — jak wiadomo — zebrać się ma w sierpniu br. Dr. Goldmann weźmie udział w naradach rozmaitych ugrupowań i organizacyj w związku z przygotowaniami do Kongresu Światowego. Przewidywane jest również publiczne wystąpienie dr. Goldmanna z referatem na temat zagadnień Kongresu Światowego.

Akcja komitetu obrony uboju rytualnego

W związku z przygotowaniem przez władze projektu przepisów wykonawczych do ustawy o uboju, odbyło się posiedzenie przedstawicieli branży mięsnej w Warszawie.

Stwierdzono, że dotychczasowe projekty przepisów przedstawiają wielkie niebezpieczeństwo gospodarcze dla żydowskiego handlu i przemysłu mięsnego. W związku z tem uchwalono zwołać na najbliższą niedzielę plenarne posiedzenie egzekutywy Komitetu dla Obr. Ub. Ryt. Na posiedzenie to zaproszono telegraficznie parlamentarzystów żydowskich.

W najbliższy wtorek i środę odbędzie się w Warszawie zjazd około 100 rabinów z całej Polski. W związku z sprawą „szechity", zjazd zajmie się budżetami Gmni Żyd. w całym kraju, ponieważ około 80 proc. Gmin. Żydowskich w Polsce opierało swój budżet na „szechicie".

Zw. Rabinów R. P. otrzymał zawiadomienie z szeregu miejscowości o wprowadzeniu „na własną rękę" zakazów uboju rytualnego. Pewne gminy miejskie, uchwalając przyłączenie okolicznych wsi, aby w ten sposób wykazać, że niema konieczych dla uboju rytualnego 3 proc. ludności żydowskiej.

Straszliwa nędza wśród chałupników żydowskich

Staraniem „Cekabe" chałupnictwo żydowskie w kraju weźmie udział w Wystawie w Poznaniu. Charakterystyczne dla nędzy panującej wśród szerokich mas żydowskich będą m. in. eksponaty chałupników żyd., a więc: kompletne ubranie męskie za zł. 7, para kamaszy 4 zł., komplet szachów 60 gr., warcaby 20 gr. i t. d.

Daje to najlepszy obraz strasznie niskich zarobków chałupników żydowskich.

Artykuł mógł wywołać jeszcze większe ekscesy

Przed sądem okr. w Lodzi stanął we czwartek odpow. redaktor niewychodzącego już pisma „Lodzer Tagblatt", Stern, oskarżony o zamieszczenie artykułu pt.: „Mordercze ekscesy", omawiającego zajścia z grudnia ub. r. na Bałuckim Rynku, podczas których grupy młodzieży narodowej rozbijały stragany żydowskich przekupniów.

Red. Stern został skazany na 3 miesiące więzienia i 200 zł. grzywny. W motywach wyroku sąd stwierdził, że omawiany artykuł mógł wywołać niepokój publ., ponieważ nosił bardzo ostry charakter i wyolbrzymiał zajścia do rozmiaru pogromu. W okresie rozbudzenia antagonizmów narodowościowych, tego rodzaju artykuł mógł spowodować jeszcze większe ekscesy.

Uniewinnienie przywódcy endeków przytyckich

W swoim czasie donieśliśmy, że przywódca endeków przytyckich, Wincenty Korczak, został skazany przez Sąd Grodzki w Radomiu na 5 miesięcy więzienia. Wyrok ten zapadł w sprawie o zajście, które rozegrało się jeszcze przed ostatniemi wypadkami, a mianowicie o napad na dopa Maja, któremu napastnicy porżnęli nowy kożuch kupiony u Żyda. Oprócz Korczaka skazano dwu napastników, Cholewę i Dulka, na trzy miesiące więzienia bez zawieszenia.

Obecnie sprawę tę rozpatrywał w drugiej instancji Sąd Okręgowy w Radomiu, który wydał wyrok uniewinniający Korczaka. Cholewę i Dulka skazano na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata i zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Endecy — członkami Deutsche Vereinigung!

W Sierakowicach na Pomorzu z tamtejszej organizacji Deutsche Vereinigung wykluczono ostatnio 40 członków, podając ich nazwiska do publicznej wiadomości. Jak się okazuje, 10 z pośród wykluczonych — są to członkowie miejscowego koła Stronnictwa Narodowego.

Za obrazę min. Becka

Sąd Grodzki w Katowicach rozpatrywał sprawę zajścia, jakie miało miejsce na wiecu antysemickim, urządzonym przez organizacje chrześcijańsko - narodowe w dniu 31 marca br. w sali „Powstańców" w Katowicach. Na ławie oskarżonych zasiadł jeden z uczestników wiecu Stanisław Kubicki z Katowic, oskarżony o to, że w czasie przemówienia dr. Władysława Tempki w chwili, gdy ten mówił o polityce zagranicznej i ministrze Becku, wzniósł okrzyk „Na szubienicę z nim!"

Oskarżony Kubicki nie przyznał się do winy, podając, że wołał jedynie „Na szubienicę z nimi!" — mając na myśli różnych „działaczy" z obozu sanacyjnego, którzy dopuścili się nadużyć, o czem mówił na tymże wiecu referent, p. Adam Gacek.

Sąd wydał wyrok skazujący Stanisława Kubickiego za obrazę ministra na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata. Zasądzony wniósł od wyroku apelację.

Potrójny mord przy szczątkach rozbitego samolotu

Mieszkańcy wsi Lindów, pod Grodziskiem Maz. znaleźli w pobliżu szczątków rozbitego samolotu, który spadł poprzedniego dnia, zmasakrowane zwłoki mieszkańców Lindowa, małżonków Wieczorek. W pewnej odległości leżała ciężko ranna córka miejscowego gospodarza Marja Stusińska, która wkrótce zmarła.

Następnego dnia do sędziego śledczego w Żyrardowie zgłosił się mieszkaniec Lindowa Stefan Fedorowicz i oświadczył, że jest sprawcą potrójnego morderstwa. Przed dwoma laty został zamordowany brat Fedorowicza. Inicjatorem zabójstwa był wieczorek, który został skazany przez Sąd Okręgowy w Warszawie. Gdy Wieczorek wyszedł z więzienia, brat zabitego przysiągł mu zemstę.

Kiedy wydarzyła się w okolicy katastrofa samolotowa, Fedorowicz wraz ze swą narzeczoną, Stusińską, udał się na miejsce wypadku. Spotkali tutaj Wieczorków. Między antagonistami wywiązała się bójka, w czasie której Fedorowicz oddał do Wieczorka szereg strzałów rewolwerowych. Następnie wystrzelił do Wieczorkowej, kładąc ją trupem na miejscu, oraz do narzeczonej — jako do świadka zbrodni — raniąc ją śmiertelnie. Porzuciwszy rewolwer, zbiegł, następnie jednak oddał się w ręce policji.

Dochodzenie celem ustalenia istotnych przyczyn zamordowania narzeczonej jest prowadzone nadal.



Znowu napad bandycki pod Ropczycami

(Liehr) Wszyscy pamiętają jeszcze bestjalskie zamordowanie rodziny żydowskiej Grafczerów, jakie miało miejsce kilka tygodni temu w powiecie ropczyckim, a już wypada nam zanotować nowy krwawy występ bandytów na tutejszym terenie. W nocy ze środy na czwartek trzej mieszczanie ropczyccy wyjechali furą, naładowaną jarzynami i ziemiopłodami, na targ do Mielca. Około północy gdy ujechali zaledwie kilka kilometrów od miasta, napadło na jadących dwóch zamaskowanych bandytów, którzy oddali do jadących dwa strzały. Obydwa strzały okazały się celne, gdyż ugodziły jadącego na furze N. Ostafina, którego broczącego we krwi napastnicy zrewidowali, nie znaleźli jednak przy nim żadnych pieniędzy. Na tłomaczenie zranionego, iż pieniędzy faktycznie niema, albowiem jedzie na jarmark, by dopiero parę złotych utargować, bandyta ze spólnikiem zniknęli w ciemnościach nocy. Na szczęście obydwie rany ze strzałów, które opatrzył lekarz miejski Dr. Meister, nie zagrażają życiu ofiary, którą przewieziono do szpitala powszechnego w Rzeszowie. Policja w Ropczycach wdrożyła energiczny pościg za bandytami.

Napad na kehał w Pilźnie

(Liehr) Onegdaj na obradujących w sali posiedzeń kahału w Pilźnie, członków Zarządu gminy Żydowskiej wraz z rabinem napadli osobnicy ze zwalczającej rabina partji i dotkliwie ich pobili, przyczem zniszczyli cały sprzęt wraz z urządzeniem lokalu i dokumentami. Na miejsce chuligańskiego wybryku wyjechał bezzwłocznie starosta ropczycki z referentem dla spraw kahalnych celem przeprowadzenia dochodzeń.

Z SPORTU

UPAŃSTWOWIENIE SPORTU W RUMUNJI — KRÓL NA CZELE CENTRALNEJ ORGANIZACJI.

W parlamencie rumuńskim złożony został projekt ustawy o upaństwowieniu naczelnych władz sportowych. Na czele centralnej organizacji sportowej stanie komitet w którego skład wejdą: król patrjarcha, głowa kościoła rumuńskiego, premjer minister w. r. i o. p., oraz wielu wybitnych osobistości cywilnych i wojskowych.

9 MILJONÓW SPORTOWCÓW W SOWIETACH

Według statystyki, na dzień 1 stycznia rb. przypadało w Sowietach 9 miljonów czynnych sportowców, a w tej liczbie 2 miljony kobiet, i około miljona dzieci. Przeprowadzona specjalna ankieta wykazała, że przemysłowe centra Sowietów, objęły sportem w 47 proc. młodzież robotniczą.

ERLICH GRAĆ BĘDZIE W TURNIEJU MIĘDZYNARODOWYM W PARYŻU.

W Paryżu rozegrany zostanie w dniach od 27 - 30 bm. wielki międzynarodowy turniej pingpongowy. W turnieju tym weźmie udział m. in. czołowy gracz polski i wicemistrz świata Erlich. Najgroźniejszym przeciwnikiem Erlicha będzie mistrz Francji — Hagenauer.

OLIMPIJSKI TURNIEJ PIŁKARSKI

Niemiecki komitet olimpijski ustalił już plan olimpijskich rozgrywek piłkarskich. Niemcy liczą na udział 16-tu państw w turnieju piłkarskim. Zawody mają się rozpocząć dnia 3 sierpnia. — W razie, gdyby się zgłosiło więcej, niż 16 państw, wówczas odbędą się dodatkowe rozgrywki eliminacyjne w różnych miastach Rzeszy, za wyjątkiem Berlina, w dn. od 26 lipca do 1 sierpnia. Gdyby liczba drużyn była mniejsza niż 16, nastąpi zmiana w planie rozgrywek.

Niemcy pozatem projektują rozegranie piłkarskiego turnieju pocieszenia dla drużyn wyeliminowanych.

Przegląd gospodarczy

Przyczyny spadku cen owoców południowych

W ostatnich dniach na rynku owoców południowych ujawnił się bardzo znaczny spadek cen, głównie na pomarańcze (hiszpańskie i palestyńskie) i cytryny (hiszpańskie i syryjskie). Już w okresie przedświątecznym dała się odczuć w tej dziedzinie wybitnie zniżkowa tendencja skutkiem nagromadzenia w składach gdyńskich znacznych zapasów tych owoców, a popyt na nie przed świętami okazał się prawie o 50 proc. mniejszy, niż w tymże okresie ub. r.

Mianowicie, na ostatnich (poświątecznych) urządzonych przez trzy aukcje owocowe w Gdyni publicznych licytacjach owoców południowych, gros wystawionych pomarańczy i cytryn zostało wycofane z licytacji z powodu braku nabywców, za sprzedane zaś ostatecznie pomarańcze hiszpańskie osiagnięto zł. 0.75 — 0.87 za 1 kg. netto, za palestyńskie zaś zł. 1.05 — 1.11 za 1 kg., a za cytryny syryjskie i hiszpańskie średnio do zł. 41 — 42 za skrzynię. Ceny powyższe w większości wypadków nietylko nie pokrywały własnych kosztów. lecz wręcz były deficytowe, przyprawiajac aukcje, względnie wystawiających swój towar importerów o poważne straty.

Co spowodowało taka derutę na rynku owoców południowych? Przedewszystkiem zbliżający się koniec sezonu pomarańcz zarówno hiszpańskich, jak i palestyńskich, przy nagromadzeniu w Gdyni b. znacznych zapasów, sięgających ok. 100.000 skrzyń towaru oclonego i nieoclonego, wybitnie ujemnie oddziałał na kształtowanie się cen. Również i fakt nasycenia rynku owocami południowemi w okresie przedświątecznym, który w tej dziedzinie — jak zresztą i w wielu innych — zawiódł całkowicie niemal pokładane nadzieje na ożywienie i wzmożony popyt. Następnie, niedawno zostały rozdzielone dość liberalnie przydziały na wwóz pomarańcz hiszpańskich i palestyńskich dla poszczególnych importerów hurtowników. a tak że ministerstwo przemysłu i handlu udzieliło trzem aukcjom pozwoleń na b. znaczne ilości pomarańczy. Wreszcie ujemnie oddziaływa na sytuację rynkowa fakt importu z Hiszpanji ok. 50 wagonów pomarańcz dobrego gatunku, przywiezionych luzem (bez opakowania) i pakowanych na miejscu w Gdyni przez pewną firmę gdyńską. Pomarańcze te sprzedawane są po niskich cenach i stanowia wskutek tego atrakcję dla detalisty i konsumenta.

Co się tyczy cytryn, to do końca marca rb. utrzymywała się na ten artykuł tendencja korzystna spowodu zupełnego niemal wyczerpania się zapasów cytryn włoskich i nieznacznej podaży owoców innego pochodzenia (syryjskich. hiszpańskich i palestyńskich). Dopiero rozdział poważniejszych kontyngentów na cytryny hiszpańskie i syryjskie, uskuteczniony w końcu marca, dla importerów hurtowników, oraz przydział ok. 120 wagonów syryjskich cytryn dla trzech aukcyj, wpłynął wybitnie zniżkowo na ceny tego owocu, zwłaszcza gdy przybył pierwszy statek z cytrynami syryjskiemi, przeznaczonemi dla aukcyj wzamian za wywóz polskiego węgla do Syrji.

Również i grape-fruity ze względu na wysoką stosunkowo cenę i słabe rozpowszechnienie na tutejszym rynku, nie znajdują chętnych nabywców; to samo można powiedzieć i o bananach. Istniejace w Gdyni dojrzewalnie bananów pracują w nieznacznym tylko stopniu, ponosząc skutkiem tego straty.

Wreszcie w ostatnim czasie zostały wydane pozwolenia na przywóz jabłek amerykańskich w niewielkich ilościach. Jabłka te ze względu na swą wysoką cenę, uzasadnioną znacznemi kosztami importowemi oraz dłuższem składowaniem w chłodni gdyńskiej, nie cieszą się popularnością i sprzedaż ich idzie b. opornie. W detalu kilo jabłek amerykańskich kosztuje zł. 2.30 — 2.50. W bieżacym sezonie poraz pierwszy od kilku lat zabrakło jabłek sowieckich, które Sowiety przestały przywozić do Polski ze względu na ograniczenie własnego eksportu, a także wobec wyjątkowo niekorzystnej konjunktury na rynku polskim.

Opinje biegłych przy wymiarach podatkowych

Urzędy skarbowe przystępują w najbliższych dniach do przeprowadzenia wymiarów podatku obrotowego za rok 1935 dla tych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, które w r. ub. nie prowadziły prawidłowych ksiąg handlowych. Obecnie prowadzone są jeszcze prace, związane z wymiarem ryczałtowym który spowodował znaczną liczbę odwołań. Urzędy skarbowe zajęte są przeprowadzaniem ugód z płatnikami, którzy nie zaakceptowali wniosków odnośnie zaliczenia ich do jednej z 26 grup płatniczych. Po zakończeniu tej pracy a przynajmniej z chwilą zmniejszenia się liczby czekających załatwienia odwołań władze skarbowe przystąpią do wymierzania podatku należnego od przedsiębiorstw nieprowadzących ksiąg ale nie objętych ryczałtem, bądź . [illegible] go wyłączonych.

Wymiar tegoroczny po raz drugi dokonany będzie na podstawie nowej ordynacji podatkowej. Doświadczenie zeszłoroczne pozwoliło stwierdzić poważne zmniejszenie się liczby odwołań, co było zjawiskiem wybitnie dodatniem z punktu widzenia działania nowej ordynacji.

W r. bież. wymiar oparty będzie na tych samych zasadach. jednak technika wymiaru ulegnie prawdopodobnie pewnej zmianie ze względu na zniesienie instytucji t. zw. informatorów, którymi władze skarbowe posługiwały się przy ustalaniu wysokości obrotów a co za tem idzie — kwoty podatku. Obecnie w wypadkach wątpliwych t. j. gdy zeznania płatnika, względnie posiadane przez władze skarbowe dowody nie wystarczą dla dokonania wymiaru, urzędy skarbowe posługiwać się będą opinją biegłych, na których zresztą może powołać się również podatnik. Opinja biegłych będzie miarodajna dla ostatecznego dokonania wymiaru.

Mocna tendencja na rynkach zbożowych

Zwyżkowa tendencja, panująca na naszym rynku prawie już od 2 miesięcy, trwa i nadal ze wzmożoną siłą. Wpłynęła na to zarówno sytuacja na rynkach światowych, jak też pewne czynniki miejscowe. Międzynarodowy Instytut Rolnictwa w Rzymie oblicza, że zapotrzebowanie krajów importu milj. q. ponieważ zaś nadwyżki wywozowe krajujących w zakresie pszenicy wyniesie około 147 jów eksportujących nie przekroczą prawdopodobnie 105 milj. q. przeto zabraknie około 42 milj. q. które muszą być pokryte zapasami z lat dawnych. Dzięki temu zapasy te spadną w końcu bież. kampanji do 58 milj. q, tj. do poziomu przedkryzysowego.

W tych warunkach tendencja mocna w zakresie pszenicy jest całkiem zrozumiała. Ponieważ do dn. 1 marca rb. wywieźliśmy na zagraniczne rynki pszenicy (w ziarnie i mące) 90.647 tonn. wówczas gdy w tymże czasie w kampanji ub. tylko 26.494 t. to rzecz naturalna zdjęcie takiej poważnej nadwyżki z rynku krajowego musiało rynek ten poważnie odciążyć i wpłynąć na zwyżkę cen.

W zakresie żyta sytuacja przedstawia się odmiennie. Skutkiem znacznego urodzaju tego zboża w krajach eksporterskich i małego zapotrzebowania, wywóz jego jest utrudniony. Od początku bież. kampanji do dnia 1 marca rb. wywieziono z Polski ogółem 214.656 tonn (w ziarnie i mące), a przed rokiem 319.537 tonn, a więc spadek wynosi przeszło 100 tys. t. Jest to ilość na nasze stosunki o tyle znaczna, że gdybyśmy byli w zakresie żyta uzależnieni wyłącznie od zagranicy, to niezawodnie ceny uległyby załamaniu.

Tymczasem ceny te nietylko utrzymują się na pewnym poziomie, ale mają wyraźną tendencję wzrostu. Zawdzięczać to należy sytuacji na rynku zwierząt rzeźnych, których ceny po dość długim okresie stabilizacji, ostatnio zaczęły zwyżkować. Zwyżka trzody chlewnej (t. zw. słoninowej) w tygodniu sprawozdawczym wynosi około 15 proc.

W tych warunkach staje się jasnem, że zwyżka cen żyta jest następstwem zupełnie naturalnem, ponieważ żyto jest główną paszą treściwą służącą do tuczenia trzody chlewnej.

Trudno przewidzieć jak długo będzie trwała tendencja zwyżkowa. przypuszczać można nawet, że po gwałtownym skoku możliwe jest obniżenie ceny ale zdaje się, że równie gwałtownego załamania się cen można się nie obawiać. Zarówno poważny wywóz pszenicy, jak i wzmożona konsumcja wewnętrzna żyta i pszenicy pozwalają mniemać, że zbliżający się przednówek będzie pierwszym od paru lat, kiedy ceny w końcu kampanji zbożowej będą wyższe niż na początku.

Tajemnica handlowa przy transporcie towarów

Sfery kupieckie zwróciły się ostatnio do min. komunikacji, o zmianę spowodu zawiadomienia załadowców towarów o podstawianiu wagonów. W szczególności na szeregu stacyj PKP. zawiadamiano załadowców towaru o podstawianiu wagonów w ten sposób że w zawiadomieniach powyższych podawcy był załadowca, odbiorca i rodzaj towaru. W ten sposób podając do wiadomości niezainteresowanym kto, komu i co sprzedaje, wspomniane zawiadomienia zdradzały często tajemnicę handlową kupiectwa.

Uważając powyższy system zawiadamiania załadowców za nieodpowiadający interesom kupiectwa. Centrala Związku Kupców wystąpiła do min. komunikacji z prośbą o zmianę powyższego systemu. Min. komunikacji uznało opinję Centrali Związku Kupców za słuszną i zarządziło zmianę treści wspomnianych zawiadomień. W ten sposób zachowana zostanie tajemnica handlowa poszczególnych załadowań.

Rozporządzenie wykonawcze o uboju rytualnym

W ostatnim „Dzienniku Ustaw" — jak donosiliśmy — została ogłoszona ustawa o uboju rytualnym. Obecnie Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych opracowuje projekt rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy. Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o uboju rytualnym zostanie ogłoszone przypuszczalnie w drugiej połowie czerwca rb.

KRONIKA

KWIECIEŃ	Wschód słońca 4 g 12 m
25	Zachód słońca 18 g 33 m
SOBOTA	3 Ijar 5696

Do wszystkich Lokalnych Komisyj Szeklowych zach. Małopolski i Śląska

Nie wszystkie jeszcze miejscowości naszej dzielnicy spełniły swój obowiązek. Nie wszystkie zastosowały się do okólników Centralnej Komisji Szeklowej, w sprawie utworzenia i podania do wiadomości C. K. Sz. o powołaniu do życia i przystąpieniu do intenzywnej akcji Lokalnej Komisji Szeklowej.

Centralna Komisja Szeklowa zwraca uwagę, iż tego rodzaju postępowanie jest niedopuszczalne i wzywa te wszystkie miejscowości, które dotychczas wskazówek C. K. Sz. nie wykonały, do **bezzwłocznego:** 1) utworze nia L. K. Sz., 2) podania jej składu do wiadomości C. K. Sz., 3) rozdzielenia otrzymanych szekli i przystąpieenia do intenzywnej akcji szeklowej.

CENTRALNA KOMISJA SZEKLOWA DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA W KRAKOWIE

Konkurs na najlepszą fotografję Marszałka Piłsudskiego

W konkursie p. n. „Najlepsza fotografja Marszałka Józefa Piłsudskiego", — który urządza Główna Księgarnia Wojskowa M S. Wojsk. przewidziane są trzy rodzaje fotografij Marszałka:

a) portret pół figury lub popiersie jako oficjalny a więc w mundurze Marszałka,

b) portret pół figury lub popiersie nieoficjalny (czasokres życia dowolny) — oraz

c) Józef Piłsudski — cała postać na tle jakiegoś wydarzenia, w rozmowie z kimś i t. p. (czasokres życia dowolny).

Za najlepsze prace w tym zakresie będzie przyznanych 6 większych nagród pieniężnych (po dwie dla każdej kategorji) oraz odpowiednia ilość (6 - 8) nagród honorowych. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 31-go maja br.

Szczegółowe warunki konkursu podaje listownie na żądanie Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 11.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Zjazdy okręgowe

Z Bielska donosi nam nasz korespondent (Br): W niedzielę, dnia 19 bm. odbył się, zjazd okręgowy Komitetów Lokalnych okręgu bielskiego ze współudziałem przedstawicieli Egzekutywy, wiceprezesa Dra Kalmana Steina. W imieniu Komitetu Lokalnego w Bielsku zagaił konferencję w języku hebrajskim inż. Wulkan, poczem wybrano dra Kleinberga (Cieszyn) Lindnera (Skoczów) i Hoffmanna (Żywiec) do prezydjum.

Dr. Reich wygłosił referat o położeniu ruchu sjońskiego z uwzględnieniem sytuacji ogólnego sjonizmu. Z kolei delegat Egzekutywy tow. dr. Stein omówił zadania nowej Egzekutywy. Natychmiast po objęciu kierownictwa przystąpiła Egzekutywa do nawiązania kontaktu z poszczególnemi Komitetami Lokalnemi Małopolski Zachodniej i Śląska, w którym to celu zwołała we wszystkich Okręgach zjazdy. Ogarniający obecnie żydostwo pesymizm zmienia się w optymizm pod wpływem idei sjonistycznej. Najgłówniejszem zadaniem ogólnego sjonizmu jest wyzyskanie wyrastającego po 40 latach zasiewu dla dobra całego żydostwa, i dlatego Egzekutywa wydała odrazu hasło miesiąca propagandowego, by zainteresować wszystkie warstwy społeczeństwa żydowskiego dla sjonizmu. Referent podniósł konieczność energicznej i aktywnej polityki narodowo — żydowskiej, którą prowadzić mogą tylko Żydzi dla Żydów. Wskutek tego nieodzownem jest rozszerzenie działalności w dziedzinie kwestyj ekonomicznych, Egzekutywa zajmie się wkrótce także i tym problemem. Celem zrealizowania tych wszystkich zadań obowiązkiem naszym jest zwarcie jednolitego frontu i unikanie wszelkich tarć, które osłabiają tylko nasze siły, gdyż istnieje tylko jeden ogólny sjonizm.

Po referacie złożono sprawozdania z działalności poszczególnych miejscowości. W dyskusji brało udział bardzo wielu delegatów. Wśród powziętych na zjeździe okręgowym rezolucyj wyrażono ufność i podziękowanie Egzekutywie i jej delegatowi za dotychczasową działalność.

Pozatem konferencja okręgowa wita utworzenie jednolitej reprezentacji dla polityki krajowej wszystkich ogólnych sjonistów w Polsce, dalej uchwalono przeprowadzić intensywną akcję w ciągu miesiąca propagandowego, intensywne poparcie akcji szeklowej, oraz szereg innych rezolucyj. Sekretarjat Okręgowy będzie rozszerzony w ten sposób, że należeć będą do niego 3 delegaci z Bielska oraz po jednym delegacie z Żywca, Cieszyna i Skoczowa z siedzibą w Bielsku.

Około godziny 7-mej wiecz. zamknął przewodniczący p. dr. Kleinberg Zjazd, poczem odśpiewano „Hatikwę".

* * *

Z Bochni donoszą nam: W niedzielę, 19 kwietnia obradował u nas przez cały dzień w lokalu „Bnej Sjonu" Zjazd Okręgowy Organizacji Sjonistycznej z udziałem delegata Egzekutywy tow. Izaka Sterna z Krakowa. W Zjeździe wzięli udział delegaci Komitetów Lokalnych i Org. starszej młodzieży z: Krakowa, Bochni, i szeregu okolicznych miejscowości. Otwarcia Zjazdu dokonał tow. Silberring, poczem nastąpił wybór prezydjum Zjazdu, w skład którego weszli tow.: Silberring, Silbiger (Bochnia) dr. Sternberg (Kraków) i Ubersfeld (Podgórze) i jako sekretarze: Korn, mgr. Lichtig (Bochnia) mgr. Bases (Karków) i Faust (Brzesko).

Przed południem wygłosił delegat Egzekutywy tow. Stern piękny referat o ideologji ogólnego sjonizmu, poczem odbyły się sprawozdania poszczególnych Komitetów Lokalnych, których delegaci poruszali różne problemy praktycznej pracy sjonistycznej.

Po przerwie obiadowej wygłosił tow. Stern referat o sprawach polityki krajowej, poczem odbyła się generalna dyskusja nad referatami i sprawozdaniami, w której wzięli udział otw. Ubersfeld i Mondschein (Podgórze) dr. Sternberg, mgr. Bases, mgr. Wolf (Kraków) i Frisch (Bochnia). W dyskusji poruszono problemy: organizacyjne, polityki krajowej, hebraizacji, a także problemy Weltverbandu i Irgunu. Dyskutantom odpowiedział delegat Egz. tow. Stern, kończąc swe przemówienie apelem o wzmocnienie szeregów ogólno - sjońskich, poczem uchwalono odpowiednie rezolucje odnośnie do wszystkich spraw, poruszonych w referatach i dyskusji.

Wieczorem został Zjazd w podniosłym nastroju zamknięty odśpiewaniem Hatikwy.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 24. 4. Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję nieco zniżkową. Ruch w dalszym ciągu słaby ograniczony do poszczególnych papierów. Zainteresowanie i obroty były średnie. Przedmiotem tranzakcyj był jedynie Bank Polski po kursie zł. 93.35.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Na rynku walutowym i dewizowym mocniejsza tendencja dla dolara i funta angielskiego. Płacono za dolara 5.32—5.36 dolar złoty 9.12—9.17 Bank Polski płacił za dolary 5.29,5 funt ang. 26.20—26.35 szylingi austr. 97—99, marka niem. 138—142, korona czeska 18.95—19.75 Dewizy: Nowy Jork 5.30—5.33 Londyn 26.22—26.32 Paryż 34.93—35.05 Szwajcarja 172.50—173.50 Berlin 212.75—213.75 Wiedeń 99—100 Praga 21.90—22.

Waluty i dewizy bez tranzakcyj.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 24. 4. Pszenica dworska czerwona standartowa 22—22.75 dworska biała standartowa 21.75—22 targowa standartowa 21—21.25 Żyto dworskie standartowe 15.25—15.50 targowe standartowe 14.50—15 Owies dworski standartowy 15.25—15.75 targowy standartowy 14.75—15 Jęczmień dworski 15—15.75 targowy 14—14.25.

Tendencja mocna — podaż mała — dowozy lokalne małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24. 4. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 93.75. (—25 gr.)

Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 5-procentowa pożyczka konwersyjna 55½—56.—, 6-procentowa pożyczka dolarowa 74¼, 4-procentowa pożyczka dolarowa (dolarówka) 49.75 (—25 gr.) 7-procentowa pożyczka stabilizacyjna 61¾—62, pięciosetki 62½.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.90 Holandja 360.¾ Londyn 26.27 Nowy Jork czek 5.32 1/8 Oslo 131.95 Paryż 35.01 Praga 21.96 Szwajcarja 173.22 Berlin 213.45

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 24. 4. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.35 przy tendencji mocnej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płacniu 5.37 oraz 5.39 w towarze przy tendencji mocnej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 24. 4. Ceny tranzakcyjne: Żyto 15 ton 16.—. Ceny orjentacyjne: żyto 15.75—16 usposobienie mocne. Pszenica 22.75—23, usposobienie mocne. Mąki żytnie wszystkie gatunki o 50 gr. wyżej, usposobienie stałe. Mąki pszenne wszystkie gatunki o 75 gr. wyżej, usposobienie stałe. Otręby żytnie 13.50—13.75 Otręby pszenne grube 12.50—13. Otręby pszenne średnie 11.50—12.25. Otręby jęczmienne 11.75—13. Koniczyna czerw. 95-97 proc. czystości 130—140. Reszta notowań bez zmiany. Ogólne usposobienie stałe. Obrót w tonnach: żyta 299, pszenicy 411, jęczmienia 65.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 24. 4. Kursy zamknięcia: Paryż 20.22¼ Londyn 15.15¾ Nowy Jork 307 1/8 Bruksela 51.89 Medjolan 24.15 Amsterdam 208¼ Berlin 123.35 Sztokholm 78.15 Oslo 76.15 Kopenhaga 67 Praga 12.69 Warszawa 57.77½ Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2½ Helsinki 6.67½ Japonja 88½.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 24. 4. Kursy otwarcia: 8-procentowa pożyczka Dillonowska 90.12,5 7-procentowa pożyczka Stabilizacyjna 101 6-procentowa pożyczka dolarowa 75 7-procentowa pożyczka Warszawska 66 7-procentowa pożyczka Śląska 67.50. Kursy zamknięcia: Dillonowska 90 1/8 Stabilizacyjna 102¼ Warszawska 66.—.

Organizacja Sjońska zach. Małopolski i Śląska wobec ostatnich wypadków w Palestynie

Ostatnie wypadki w Palestynie wstrząsnęły całem żydostwem. Poczyniona została przez zbrodnicze elementy próba podważenia podstaw Żydowskiej Siedziby Narodowej. — Próba, ta udać się nie może. Twardo i bezwzględnie i pełen opanowania broni Jiszuw swego praw do własnej ziemi i pełnej swobody. Żydzi, którzy ponieśli śmierć w związku z ostatniemi wypadkami są ofiarami walczącego narodu o swą przyszłość, które nie powstrzymają naszego pochodu naprzód.

W obliczu tragicznych wypadków w Palestynie, podkreśla Żydostwo całego świata swą solidarność i braterską wspólnotę z Jiszuwem, broniącym naszych nieprzedawnionych praw do Erec Izrael. Żadne, choćby najboleśniejsze straty nie złamią naszej woli i nie potrafią uszczuplić praw Żydostwa do jego pełnego odrodzenia w Erec Izrael. Naród żydowski, który zdobywa swój kraj ofiarą i poświęceniem najlepszych swych synów i nadludzkiemi wysiłkami zamienia obszary pustynne w kwitnące ogrody i tętniące życiem miasta, nie ugnie się przed zbrodniczym terorem.

W tej chwili śle Żydostwo golusowe Jiszuwowi wyrazy braterskiego współczucia i nierozerwalnej łączności!

W związku z sytuacją w Erec, proklamuje Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej okres zgromadzeń w naszej dzielnicy, pod hasłem: „Solidarność golusu z Erec Izrael".

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA.

Tajemnica włamania do sądu w Krakowie nie została wyjaśniona

(or) Wielką sensacją było swego czasu włamanie do kasy Sądu Grodzkiego przy ul. św. Jana w Krakowie. W nocy z 16 na 17 listopada 1934 włamywacze zakradli się do biur sądowych na I-em piętrze, rozbili podłogę i zeszli do kasy, mieszczącej się na parterze, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą i obrabowawszy ją, zbiegli.

Przez długi czas sprawcy kradzieży byli nieuchwytni. Dopiero dzień 10 lipca 1935 zdawał się być przełomowym w tej sprawie. Wówczas to czterech znanych kasiarzy usiłowało włamać się do biur firmy „Scheibler i Grohmann" przy ul. Grodzkiej. Zostali oni jednak spłoszeni i aresztowani. Za kratkami znaleźli się Wojciech Skowronek, Juljan Susuł, Stanisław Kolanowski i Jan Kozioł. Wszyscy stanęli przed sądem i zostali skazani.

Czekała ich jednak jeszcze jedna sprawa. W czasie aresztowania znaleziono przy nich narzędzia, odpowiadające wyglądem swym śladom, stwierdzonym w czasie dochodzeń na miejscu włamania przy ul. św. Jana. Szczególnie znaleziono w kasie sądowej ślady raka, odpowiadające narzędziom, znalezionym u włamywaczy. Potwierdziła to ekspertyza Centrali Służby Śledczej w Warszawie.

Spośród czterech podejrzanych trzej wykazali swe alibi krytycznej nocy. Jedynie Skowronek nie mógł wykazać, gdzie spędził czas tej nocy, kiedy włamano się do sądu. Na odnośne pytania wyjaśniał, że żył w niezgodzie z żoną i był w towarzystwie kobiety, której nazwiska nie może wyjawić, gdyż jest ona mężatką.

Wobec takiego stanu rzeczy oskarżony został o włamanie do sądu i stanął wczoraj przed sądem. Pomimo obciążających zeznań świadków Skowronek został uniewinniony dla braku dowodów winy, nie można bowiem było stwierdzić, czy rak należał do Skowronka.

Rozprawę prowadził s. o. dr. Partyka. Oskarżał prokurator dr. Klimczyk. Bronił adw. dr. Milan Markowicz.

Anglja wystąpi z Ligi Narodów
i zorganizuje nową Ligę z nowym paktem?

Londyn. 24. 4. (R) „Daily Express" występuje dziś z mało prawdopodobnem twierdzeniem, że ustąpienie W. Brytanji z Ligi Narodów uważane jest w ciągu najbliższych tygodni za możliwe. Według twierdzeń dziennika, wybitniejsi członkowie gabinetu stoją na stanowisku, że **dalszy udział w organizacji tak zdyskretowanej szkodzi prestiżowi brytyjskiemu.** „Daily Express" przewiduje przeto, że W. Brytanja porzuci obecną Ligę i że stworzona zostanie **nowa Liga Narodów z nowym paktem.**

Wiadomości te nie znajdują potwierdzenia w kołach miarodajnych, gdzie podkreśla się, iż chwila obecna nie nadaje się do podjęcia reformy instytucji genewskiej, zaś ewentualna późniejsza reforma dokonać się może tylko wewnątrz samej Ligi przy współudziale W. Brytanji, której poprzednie wystąpienie z Ligi dla stworzenia nowej nie jest prawdopodobne.

Nieprawdziwa pogłoska o śmierci Chaplina

Londyn. 24. 4. PAT. W Hongkongu krążyły **pogłoski o śmierci Charlie Chaplina**, który znajduje się obecnie w Indochinach. **Potwierdzenia tej wiadomości brak.** Sekretarz Charlie Chaplina w Los Angelos oznajmił, że nic o takiej pogłosce nie wie. W ostatniej wiadomości o sobie Chaplin donosił, że jest zupełnie zdrów. Również biuro podróży w Singapore, organizujące podróż Chaplina, odnosi się bardzo sceptycznie do wspomnianej pogłoski. Inne wiadomości znów twierdzą, że Chaplin znajduje się w drodze z Indochin do Japonji, by spotkać się z Douglasem Fairbanksem.

Singapore. 24. 4. PAT. Według wiadomości, uzyskanej w hotelu, gdzie mieszka Charlie Chaplin, **artysta cieszy się zupełnem zdrowiem.**

Bela Kun w roli obserwatora

Paryż. 24. 4. PAT. „Petit Parisien" ogłasza wywiad swego korespondenta specjalnego w Hiszpanji Prava z Belą Kunem, który przebywa obecnie w Barcelonie. Bela Kun oświadczył, iż przybył do Hiszpanji dla zwiedzenia tego kraju i zadawalnia się rolą obserwatora.

Sprzedaż objektów państwowych na rzecz Funduszu Obrony Narodowej

Warszawa. 24. 4. PAT. Dzisiejszy Dziennik Ustaw zamieszcza dekret pana Prezydenta R. P., zezwalający na sprzedaż szeregu nieruchomości, położonych w Warszawie, stanowiących własność skarbu państwa i pozostających pod zarządem wojska, a m. in. Pola Mokotowskiego. Należność, otrzymana z tej sprzedaży przeznaczono na Fundusz Obrony Narodowej.

„Ofensywa ideowa" Federacji Z. P. O. O,

Warszawa, 24. 4. PAT. Zgodnie z wytycznemi, uchwalonemi przez nadzwyczajne zebranie Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, zwołane zostało przez zarząd stołeczny Federacji nadzwyczajne walne zebranie zarządu i prezydjów związków sfederowanych, celem realizacji postulatów zarządu głównego. Zebranie odbyło się 22 bm. przy udziale około 100 osób. Sekretarz generalny Federacji, poseł Walewski przedstawił sytuację polityczną i gospodarczą kraju, podkreślając, że kombatanci powinni być strażą przednią ofenzywy ideowej, jaką należy podjąć dla przełamania kryzysu. Zkolei wiceprezesi federacji stołecznej Relidzyński i inż. Bąkowski omówili wytyczne, zlecone przez zarząd główny i zaproponowane przez zarząd stołeczny. Po ożywionej dyskusji zebranie przyjęło uchwały w kierunku aktywizacji pracy w związkach oraz szereg postulatów w dziedzinie organizacji tej działalności.

Dalsze oddziały „Deutsche Vereinigung" rozwiązane

Poznań. 24. 4. PAT. Decyzją starosty pow. kępińskiego zawieszone zostały dalsze oddziały „Deutsche Vereinigung", mianowicie: w Kępnie, Kaliszkowicach Kaliskich i Kuźnicy Myślenickiej. W ten sposób na terenie powiatu kępińskiego zawieszona została działalność wszystkich kół i oddziałów „Deutsche Vereinigung". Majątkiem i aktami organizacji zajęły się władze P. P.

Regencja w Egipcie?

Kair. 24. 4. PAT. Przyjazd dr. Frogoni w celu zbadania stanu zdrowia króla Fuada zrodził w egipskich kołach politycznych pogłoskę, którą należy przyjąć z wszelkiemi zastrzeżeniami, jakoby rząd zastanawiał się nad kwestją wprowadzenia regencji. Według tych pogłosek, regentem miałby zostać książę Mohamed Ali. Co do składu rady regencyjnej, to wymieniane są nazwiska ks. Abdel Mosseima, Maher Paszy i Messim Paszy.

Kair, 24. 4. PAT. Prezydjum Rady ministrów ponownie zaprzeczyło pogłoskom o rzekomem wprowadzeniu regencji w Egipcie.

La Paz, 24. 4. PAT. W prowincjach boliwijskich, graniczących z byłym terenem wojennym Chaco, szerzy się w zastraszający sposób epidemja tyfusu, ospy, dyzenterji i rozmaitych chorób skórnych.

Wauchope ostrzega muftiego Jerozolimy

Arabowie przemocą nic nie wskóraią

Jerozolima. 24. 4. (ŻAT) ŻAT-na dowiaduje się, że wczoraj wieczór Wysoki Komisarz w rozmowie z Muftim jerozolimskim **ostrzegał Muftiego przed wyzyskaniem piątkowego święta muzułmańskiego dla jakichkolwiek zamieszek.** Wauchope miał oświadczyć Muftiemu, że **przemocą nic Arabowie nie wskórają, że rząd nie pozwoli się teroryzować, nie ulęknie się żadnej akcji, któraby miałaby wywołać niepokój w kraju.**

Jak donoszą, w czasie wczorajszej wizyty Muftiego, Wauchope miał mu wręczyć zapieczętowany list, który Mufti miał po dłuższem wahaniu przyjąć. List podobno zawierał **ostrzeżenie rządu pod adresem Muftiego i innych przywódców arabskich**

W Tel Awiwie panuje niczem niezakłócony spokój

Telegram Kongresu lekarzy

Warszawa. 24. 4. (ŻAT) W piątek ŻAT-na otrzymała następującą depeszę wysłaną z Tel Awiwu po godz. 11-ej i podpisaną przez komitet organizacyjny Światowego Kongresu Lekarzy Żydów:

W Tel Awiwie panuje niczem niezakłócony spokój. Światowy Kongres obraduje. Wszyscy uczestnicy Kongresu są zdrowi.

Nic nie zdoła zachwiać wiary w przyszłość Palestyny

Tel Awiw. 24. 4. (ŻAT) Gorące przemówienie powitalne wygłosił na Kongresie Lekarzy żydowskich rektor U. H. dr. Hugo Bergman, który podkreślił, że Kongres ten jest **wzniosłą manifestacją nauki żydowskiej.** W imieniu nadrabinatu palesyńskiego Kongres powitał rabin Amiel, zaś w imieniu Waad Haleumi dr, Katzenelson, który oświadczył, że ofiary ostatnich wydarzeń nie wstrzymują dalszej odbudowy Palestyny. Nic nie zdoła zachwiać wiary w przyszłość żydowskiej Palestyny. Nie były to ofiary rewolucji, lecz polegli w imieniu wolnej ojczyzny. Manifestacją zdecydowania żydowskiego jest fakt, że właśnie w okresie ostatnich wydarzeń w Hajfie, wylądowało tysiące Żydów.

W imieniu Żydów indyjskich Kongres powitał prof. Lutter z Kalkuty.

Dr. Wiler z Paryża po powitaniu Kongresu oświadczył, że upoważniony jest przez szereg organizacyj naukowych francuskich do zaproszenia następnego Kongresu Światowego lekarzy żydowskich **do Paryża.**

Delegaci poszczególnych krajów złożyli sprawozdanie ze sytuacji lekarzy żydowskich w innych krajach.

Dr. Steif powitał Kongres w imieniu 138 lekarzy żyd. w Łodzi i zapewnił, że żydowscy koledzy w Łodzi z wielkim zainteresowaniem śledzą przebieg obrad Kongresu.

Kupcy arabscy przeciw strajkowi generalnemu

Tel Awiw. 24. 4. (ŻAT) Zastępca Komisaża okręgowego, Crosby wezwał kupców arabskich, którym zadał pytanie, jak długo jeszcze zamierzają kontynuować strajk. Kupcy oświadczyli, że ponoszą znaczne straty spowodu strajku, nie mogą jednak otworzyć sklepów spowodu nacisku opinji publicznej.

Donoszą, że **brak wśród Arabów jednomyślności co do dalszej taktyki strajkowej.** — Przyczynia się do tego, że podczas gdy robotnicy domagają się zakończenia strajku, młodzież arabska żąda jego kontynuowania.

Śledztwo w sprawie zajść lwowskich

Lwów, 24. 4. O. W związku z zajściami lwowskiemi władze bezpieczeństwa przytrzymały, jak donoszą dzisiejsze pisma około 1000 *osób, z których 570 oddano do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego.* Resztę po wylegitymowaniu, zwolniono. Prokurator zarządził w przyspieszonym tempie dochodzenie przeciw przekazanym osobom i w miarę postępu dochodzenia zarządzi zwolnienie ich z aresztu. Narazie zwolniono 185 aresztowanych, przyczem dalsze zwolnienia mają nastąpić w dniu dzisiejszym. Do obozu odosobnienia w Berezie Kartuzkicj wysłano ze Lwowa 15 osób ze sfer kryminalnych, wielokrotnie karanych oraz 46 osób ze Lwowa i okolicy, *członków organizacji komunistycznej, również karanych więzieniem za agitację komunistyczną i podburzanie do ekscesów.*

Wśród aresztowanych znajduje się pewna ilość Żydów.

W dniu dzisiejszym przybył do Lwowa inspektor ministerstwa spraw wewnętrznych Sawicki dla przeprowadzenia dochodzeń w związku z ostatniemi zajściami.

Popołudniu inspektor Sawicki odbył konferencję z prokuratorem Sądu Okręgowego Chyrowskim.

Lwów, 24. 4. O. W związku z wiadomościami, jakie ukazały się o wywiezieniu ze Lwowa do obozu odosobnienia w Berezie Kartuzkiej przewodniczącego lwowskiego Bundu Scherera, dowiadujemy się, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, gdyż Scherer przebywa w więzieniu we Lwowie.

Lwów, 24. 4. O. We Lwowie krążą pogłoski, że podczas ostatnich zajść zginęło wiele osób bez wieści. I tak pewna rodzina poszukuje dwóch synów, którzy wyszli w ub. czwartek i do dnia dzisiejszego ślad po nich zaginął. Jak twierdzą, takich rodzin podobno jest więcej.

Lwów, 24. 4. O. Jak się dowiadujemy zebranie publiczne zorganizowane przez prof. Romera, prezesa Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela i prof. Szymkiewicza i innych poświęcone będą sprawom ostatnich wypadków we Lwowie.

Arabowie zobowiązali się zachować spokój

Jerozolima. 24. 4. (ŻAT) Wczoraj wieczór Wys. Komisarz, Wauchope wręczył dr. Weizmannowi tekst oświadczenia, złożonego dziś przez ministra kolonji Thomasa na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Izby Gmin.

Jak donoszą rząd zezwolił na piątkową procesję religijną muzułmańską, naskutek prośby stronnictw arabskich i Muftiego, którzy mieli się zobowiązić, że do żadnych zamieszek nie dojdzie.

Jak się ŻAT-na dowiaduje rząd zmobilizował na ten dzień specjalne oddziały policji angielskiej, które miały być odpowiedzialne za spokój w mieście.

* * *

Jerozolima. 24. 4. (ŻAT) Policja zatrzymała Arabów haurańskich ze Syrji, których wypuszczono na wolność, po odebraniu im sztyletów, które noszą stale przy sobie.

W Hajfie spłonęły trzy wagony

Jerozolima. 24. 4. (ŻAT) W czasie czwartkowego pożaru na terenie warsztatów kolejowych w Hajfie spłonęły 3 wagony towarowe.

Odpowiedzialność ponoszą Arabowie

Tel Awiw. 24. 4. (ŻAT) W artykule wstępnym piątkowy „Dawar" zaznacza, że rzekomo w odpowiedzi na wydarzenia ostatnich dni Arabowie proklamowali strajk generalny **Obecnie rozruchy muszą ustać.** Gdyby jednak doszło do dalszego zakłócenia spokoju publicznego, to odpowiedzialność za to ponoszą sami Arabowie. W tym samym duchu piszą inne pisma żydowskie.

W całym kraju panuje spokój

Tel Awiw. 24. 4. (ŻAT) Stan wyjątkowy w Tel Awiwie i Jaffie został częściowo zniesiony. Powszechnie sądzą, że kryzys już minął. W oficjalnych komunikatach wieczornych, dzisiejszych rząd stwierdza, że w całym kraju **panuje spokój.** Demonstracje arabskie odbyły się tylko w Nablusie, Dzenin. Do żadnych zajść nie doszło.

Uchwały angielskiej Federacji Sjonistycznej

Londyn. 24. 4. (ŻAT) W związku z wydarzeniami palestyńskiemi, odbyło się wczoraj wieczór nadzwyczajne posiedzenie Komitetu politycznego angielskiej Federacji Sjonistycznej. W uchwalonych na tym posiedzeniu rezolucjach, Federacja dała wyraz przekonaniu, że władze administracyjne wdrożą wszelkie środki, aby nie dopuścić do dalszych rozruchów.

Interwencja pos. Sommersteina

Warszawa. 24. 4. (ŻAT) W związku z wypadkami lwowskiemi poseł dr. Sommerstein, został przyjęty przez podsekretarza stanu Prez. Rady Ministrów dra Grzybowskiego, oraz wiceministra spraw wewn. Kawęckiego.

Francja wobec kwestjonarjusza brytyjskiego

Londyn, 24. 4. PAT. Ambasador francuski konferował dziś w ministerstwie spraw zagr. z podsekretarzem stanu Vansittartem. Agencja Reutera wyraża przypuszczenie, że ambasador Corbin dał wyraz stanowisku Francji wobec projektu kwestjonarjusza brytyjskiego dla Niemiec. Niema dotychczas potwierdzenia, iż ambasador Corbin żądał włączenia do tego kwestjonarjusza 7-miu punktów. Nie wiadomo, czy wręczono w tej sprawie pismo brytyjskiemu M. S. Z., wiadomo jednak, że nie było na ten temat żadnej noty francuskiej.

* * *

Paryż, 24. 4. PAT. Agencja Havasa donosi z Londynu. Pisma popołudniowe zamieściły w formie sensacyjnej wiadomość, jakoby rząd francuski *zakomunikował rządowi brytyjskiemu 7 pytań, na które chciałby otrzymać odpowiedź od rządu Rzeszy i które to pytania mogłyby się znaleźć w ramach kwestjonarjusza brytyjskiego.* Brytyjskie i francuskie koła miarodajne przywiązują wagę do nadania właściwej formy tej wiadomości, podanej nieściśle przez dzienniki. Dlatego podkreślają tu — było zupełnie naturalne, że przed wysłaniem kwestjonarjusza do rządu Rzeszy, rząd francuski dowiadywał się o zamiary angielskie, wskazując kilka punktów, co do których — zdaniem rządu francuskiego *należałoby wyświetlić intencje niemieckie. W tej też sprawie odbył konferencję ambasador francuski Corbin z podsekretarzem stanu brytyjskiego M. S. Z. Vansittartem.* W rozmowie tej poruszono szereg zagadnień, których wyjaśnienia przez rząd Rzeszy życzyłyby sobie Anglja i Francja.

Przeciw przyznaniu Niemcom kolonij

Londyn, 24. 4. PAT. Reuter donosi: Utworzyła się grupa posłów do Izby gmin — konserwatystów *dla badania zagadnień terenów mandatowych. Przewodnictwo grupy obejmie b. minister Amery.* Członkowie grupy obawiają się, że w razie przekazania Tanganaiki Niemcom tubylcy otrzymają broń, *co byłoby sprzeczne z interesami W. Brytanji. Członkowie grupy oświadczają, że jedynem terytorjum mandatowem, zdatnem dla emigracji a podległem władzy W. Brytanji, jest Palestyna. Posłowie ci sądzą, że nawet ci, którzy są najprzychylniej usposobieni dla żądań Niemiec, pierwsi przeciw stawiliby się możliwości rządów narodowo-socjalistycznych w Palestynie.*

Krwawe starcie między mahometanami i hindusami

Dwa meczety i dwie pagody spalone

Bombaj, 24. 4. PAT. W Puna doszło do starć między hindusami a mahometanami. 40 osób, w tej liczbie oficer policji, odniosło rany. Powodem zamieszek była *muzyka muzułmańska przed świątynią hinduską.* Spór powstały z tego powodu zgromadził 5-tysięczny tłum. 300 policjantów rozpraszało walczących. Około 12-ej w południe przywrócono spokój, lecz później rozruchy ponowiły się. *Były próby podpalenia pagody i meczetu. Na miasto wysłano patrole wojskowe.*

Bombaj, 24. 4. PAT. W wyniku starć w Puna jest 85 rannych, których przewieziono do szpitali. W środku miasta na moście ustawiono posterunek dwóch karabinów maszynowych. Policja strzeże meczetu Kaszapet. Arabowie opuścili meczet w południe po modlitwach, bez manifestacji. W mieście powraca spokój.

Bombaj, 24. 4. PAT. W wyniku dzisiejszych rozruchów w Puna spalone są dwa meczety muzułmańskie i dwie pagody hinduskie.

Liczba rannych wynosi 92, z których 12 ciężko.

Abisyńczycy o swem zwycięstwie

Addis Abeba, 24. 4. PAT. Ogłoszono tu urzędowy komunikat abisyński o bitwie na froncie południowym pod Danan. Ze strony włoskiej w bitwie brały udział wojska libijskie i somalijskie, wspierane przez samoloty myśliwskie i bombardujące, a także przez oddziały zmotoryzowane. Bitwa rozpoczęła się 14 bm. i trwała 3 dni. Walki były bardzo zacięte. Jak twierdzi komunikat abisyński, bitwa zakończyła się zwycięstwem Abisyńczyków. Szczególnie wyróżniły się oddziały Dedjasmaczów Makonnena i Abbebe. Włosi — oświadcza komunikat — stracili w bitwie kilka tysięcy zabitych i porzucili dużo broni. Stracono kilka samolotów włoskich. Abisyńczycy początkowo ścigali cofających się Włochów, lecz po nadejściu posiłków włoskich cofnęli się do swojej bazy wyjściowej.

* * *

Rzym, 24. 4. PAT. Komunikat urzędowy nr. 194. marszałek Badoglio telegrafuje: Na froncie północnym jedna z kolumn erytrejskich (Askarysów), która wyruszyła z Dessie, zajęła Uorra-Ilu bez oporu. Na froncie somalijskim trwa marsz wojsk włoskich naprzód na wszystkich odcinkach. W dolinie rzeki Faf Włosi zajęli Ged Adde i Gabrehor. Lotnicy włoscy bombardowali prace fortyfikacyjne przeciwnika na linji Sassabaneh—Bullale—Dagamedo.

* * *

Paryż, 24. 4. PAT. Havas donosi z Rzymu: Sygnalizowane w dzisiejszym komunikacie marszałka Badoglio bombardowanie przez lotników włoskich linji Sassabaneh — Bullale — Dagamedo potwierdzają informacje prywatne z Mogadiscio. Pisma rzymskie widzą w tych wiadomościach dowód, że *Abisyńczycy zdołali zorganizować opór przeciw ofenzywie włoskiej na Harrar wzdłuż doliny Gerer.*

Uorra - Ilu, o którego zajęciu donosi dzisiejszy komunikat włoski, znajduje się w odległości około 50 klm. na południo-zachód od Dessie na drodze do Addis Abeby.

* * *

Addis Abeba, 24. 4. PAT. Dziś zrana samoloty włoskie dwukrotnie unosiły się nad stolicą. Nie wywołało to jednak paniki wśród ludności już przyzwyczajonej do tego. Miasto zresztą jest niemal wyludnione. Pospolite ruszenie abisyńskie jest w drodze do Dessie, ściągając z okolic wszystkich zdolnych do noszenia broni, z wyjątkiem zatrudnionych w charakterze służby domowej u Europejczyków. Wszystkie poselstwa mają już schrony. W schronie poselstwa francuskiego ma zapewniony przytułek 1500 osób, należących do 14 narodowości.

Uroczystość przyznania ziemi Akibie w Palestynie

Z Palestyny donosi nasz korespondent (N): Onegdaj odbyło się w Palestynie, w gmachu dyrektorjum Keren Kajemet *uroczyste oddanie ziemi w Beth-Szan na kolonizację dla organizacji młodzieży ogólno-sjonistycznej „Akiba“ w Palestynie.*

W uroczystym akcie uczestniczyli — obok miejscowych kierowników „Akiby“ i innych działaczy sjon. — bawiący w Palestynie przewodniczący dyrektorjum Ż. F. N. w Małopolsce zach. r. M. Lauterbach i kierownik „Akiby“ dr. J. Ohrenstein.

Reprezentanci dyrektorjum Ż. F. N. w Palestynie, uznając zasługi młodzieży ogólno-sjonistskiej, zgrupowanej w „Akibie“, *przyrzekli dalsze poparcie, w szczególności zapowiedzieli wyasygnowanie 2.500 funtów na urządzenia oraz przyznanie dodatkowej ziemi dla osiedlenia dalszych rodzin.*

Jeśli uwzględnimy, że ziemia w Beth-Szan należy do najżyźniejszej w kraju (dobrze nawodniona), to fakt przyznania tej ziemi „Akibie“ należy uważać za sukces, który przypadł ruchliwej i żywotnej organizacji w naszym ruchu.

W niedzielę wybory do parlamentu francuskiego

Paryż, 24. 4. PAT. W nadchodzącą niedzielę 26 kwietnia w pierwszym terminie, a 3 maja w drugim terminie, *odbędą się wybory do francuskiej Izby deputowanych.* Wybranych ma być 618 deputowanych. Wybory odbywają się w dwuch terminach, gdyż za wybranego w pierwszym terminie uważany jest tylko ten kandydat, który otrzyma absolutną większość głosów. W drugim terminie przy wyborach ściślejszych dla wyborów wystarcza większość zwykła. Do obecnych wyborów staje ogółem 4.807 kandydatów z całej Francji. Wobec znacznej ilości kandydatur, należy się spodziewać około 350 wyborów ściślejszych, tak, że w nadchodzącą niedzielę rozstrzygnie się los tylko około 260 mandatów.

Kolejka linowa gotowa

Zakopane, 24. 4. (Tel. wł.). Prace nad umocowaniem drugiej liny nośnej na odcinku kolejki linowej od Myślenickich Turni na Kasprowy Wierch zostały ukończone. Obecnie odbywa się komisyjne badanie sprawności tego odcinka. W niedzielę rano odbędzie się ponowne otwarcie i to już pełnego ruchu na całej trasie kolejki od Kuźnic na Kasprowy Wierch.

W Zakopanem — śnieg

Zakopane, (Tel. wł.). Dzisiaj przedpołudniem w Zakopanem i w górach *nastąpił nowy opad śnieżny.* W górach na dawną pokrywę śniegu spadła nowa warstwa grubości 5 cm. Popołudniu, po ustaniu opadu śnieżnego wyjaśniło się, a stan barometru wskazuje, że w najbliższych dniach nastąpi słoneczna i stała pogoda.

Ambulans holenderski odwołany

Addis Abeba, 24. 4. PAT. Ambulans holenderski otrzymał z Hagi depeszę, nakazującą mu opuścić Abisynję. Kierownik ambulansu dr. Winkle wyraził wobec korespondenta Reutera żal z powodu tego zarządzenia.

Oświadczenie dra N. Goldmanna o wypadkach palestyńskich

Genewa. 24. 4. PAT. Delegat Agencji Żydowskiej dla Palestyny przy Lidze Narodów N. Goldman złożył prasie oświadczenie, w którem podkreśla, że ostatnie wypadki w Palestynie nie przyczynią się do rozwiązania stosunków żydowsko arabskich. Przywódcy żydowscy opowiadali się zawsze **za porozumieniem między obu szczepami, zamieszkującemi Palestynę, ale nie zrzekli się nigdy praw zagwarantowanych żydom przez deklarację Balfoura. Byt narodu żydowskiego zależy od możności imigracji do Palestyny.** Arabowie posiadają olbrzymie terytorja i szereg państw suwerennych, podczas gdy Żydzi posiadają jedną tylko Palestynę. Olbrzymi rozwój tego kraju w ostatnich kilku latach jest dowodem, że znajdzie się tam miejsce na kilkaset tysięcy Żydów, a to bez uszczerbku praw ludności arabskiej. O ile przywódcy arabscy uznają prawa żydowskie w tym samym stopniu, co Żydzi prawa arabskie, to porozumienie będzie mogło być osiągnięte.

Arabowie odświeżają bajkę o „krzywdzie" arabskiej

Jerozolima. 24. 4. PAT. W związku z natężoną sytuacją w Palestynie, przywódca ruchu arabskiego Fahri-bey udzielił dziennikarzom wywiadu, w którym scharakteryzował przyczyny tego stanu zadraźnienia. Ostatnie rozruchy — zdaniem Fahri-beya — nie są wyrazem ruchu antysemickiego ani waśni wyznaniowej. Są one wynikiem długotrwałego nieporozumienia politycznego. Wrogie stosunki między Arabami a Żydami powstały od chwili, gdy bez porozumienia się(?) z ludnością, gubernator wojenny Ronald Strauss (chyba Storrs!) wprowadził w życie ustawę o Żydowskiej Siedzibie Narodowej w Palestynie. Naród arabski — oświadczył Fahri—Bey — chce bronić swej niezawisłości (?). Wszystkie kongresy arabskie domagały się zniesienia tej siedziby, a ponadto utworzenia rządu demokratyczno - parlamentarnego. — Nieuwzględnienie tych żądań wywołało (?) rozruchy. Fahri- bey wspomniał dalej, że komisja angielskiej Izby Gmin zaleciła przed 6 laty, by każdej rodzinie arabskiej zapewnino conajmniej 130 akrów ziemi. Władze mandatowe zgodziły się na to w Białej Księdze. Natomiast Żydzi przeciwstawili się urzeczywistnieniu tej zasady i wówczas Macdonald odwołał postanowienie wspomnianej Białej Księgi. W r. 1935, przytacza Fahri Bey, przypadało na rolnika arabskiego po 90 akrów, podczas gdy Żydzi nabyli dla siebie 1,250000 akrów. Obecnie przeciętna własność ziemska arabska wynosi o 60 do 70 akrów na głowę mniej niż obiecywano przed 6 laty. Taki stan rzeczy — zakończył Fahri-bey — w bardzo wysokim stopniu przyczynia się do wywoływania nieporozumień, kończących się niejednokrotnie krwawemi zajściami.

(Do sprawy tej jeszcze wrócimy. Bajka o krzywdzie Arabów została już dawno rozwiana. Rząd palestyński stwierdził niejednokrotnie w komisji Mandatowej, że niema mowy o t. zw. wypieraniu Arabów przez Żydów — Red.)

B. G. K. uruchomił kredyty budowlane

Warszawa. 24. 4. (Sin.) Bank Gospodarstwa Krajowego uruchomił pierwsze kredyty budowlane.. Oddziały B. G. K. zawezwane zostały do udzielenia pożyczek budowlanych.

Pozatem Fundusz Pracy przystąpił już do wykonywania w dalszym ciągu swojego programu inwestycyjnego i podczas gdy w zeszłym roku program wykonany został tylko w 21 proc., to w tym roku w 42 proc.

Naogół trzeba zwrócić uwagę, że komitet ekonomiczny, który obradował w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego, głównie interesuje się sprawą przyspieszenia robót publicznych w wielkich miastach, aby raz wreszcie skończyć z akcją bezrobotnych.

Inne sprawy nautry finansowej nie są w tej chwili przedmiotem rozważań rządu, w ministerstwie skarbu uważają bowiem, że sytuacja jest w tej chwili naogół normalna.

Niektóre spekulacje giełdowe według opinji sfer zbliżonych do ministerstwa skarbu noszą charakter destrukcyjny i stały się przedmiotem obserwacji ministerstwa.

Żydzi angielscy dla Żydów polskich

Londyn, 24. 4. ŻAT. Wczoraj wieczór odbyło się posiedzenie komitetu rozdzielczego kierownictwa kampanji na rzecz Żydów w Polsce. Komitet zdołał rozdzielić 15.750 funt. ang. na różne cele. Ogółem przeznaczono dotychczas na cele pomocy w Polsce 54.700 f. ang. Federacja Synanog wyasygnowała 11.000 funtów.

Kwalifikacje lekarzy Ubezpieczalni

Warszawa, 24. 4. (Sin). Zakład Ubezpieczeń Społecznych podkreśla w jednym ze swoich ostatnich zarządzeń, że na lekarzy Ubezpieczalni Społecznych ciążą ważne zadania do spełniania i dlatego żąda odpowiedniego doboru lekarzy. Przy przyjmowaniu lekarzy do Ubezpieczalni Społecznych należy zwrócić uwagę na kwalifikacje zawodowe, na odbytą praktykę szpitalną i samodzielną, jakoteż na ich nastawienie społeczne.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa, 24. 4. (Sin). Podczas ekspertyzy sądowej przeprowadzonej w elektrowni warszawskiej stwierdzono, że wywieziono pokryjomu znaczną część kapitałów elektrowni, a mianowicie 23.823.000 zł.

* * *

Warszawa, 24. 4. (Sin). Urzędy skarbowe zamierzają wprowadzić wspólne nakazy płatnicze dla kilku rodzaji podatków.

* * *

Warszawa. 24. 4. (Sin). Detaliczni sprzedawcy wyrobów monopolu państwowego zabiegają o podwyższenie prowizji od sprzedaży napojów alkoholowych z 9 na 15 procent.

* * *

Warszawa, 24. 4. (Sin). W czasie od 1 do 22 kwiotnia Fundusz Pracy przyczynił się do znalezienia pracy dla 45.457 bezrobotnych.

Z pobytu prem. Kościałkowskiego w Budapeszcie

Budapeszt, 24. 4. PAT. Wszystkie pisma poświęcają całe stronice sprawozdaniom z przyjęcia premjera Kościałkowskiego w Budapeszcie oraz zamieszczają liczne fotografje. Pozatem szereg dzienników przynosi kilka artykułów wstępnych i obszerne notatki, poświęcone wizycie.

W niedzielę przybywa premjer belgijski do Warszawy

Warszawa. 24. 4. (Sin.) W niedzielę wieczór przybędzie do Warszawy premjer Kościałkowski a premjer belgijski Van Zeeland, oczekiwany jest w Warszawie w niedzielę popołudniu.

Narady i przygotowania do przyjęcia na cześć premjera belgijskiego rozpoczną się dopiero w poniedziałek.

Konflikt w samorządzie m. Warszawy

Warszawa. 24. 4. (Sin.) W ministerstwie spraw wewnętrznych rozważana jest sytuacja, jaka panuje na Ratuszu warszawskim. — Wobec tego, że powstał konflikt między tymczasowym zarządem miasta stoł. Warszawa, a innemi organami miejskiemi, mówi się o podaniu się całego zarządu miejskiego do dymisji.

Próby tworzenia nowych partyj

Warszawa. 24. 4. (Sin.) Koła polityczne zwracają uwagę na ujawniony w ostatnim tygodniu prąd do tworzenia nowych partyj w Polsce. Szczególnie ujawnia się to w obozie prorządowym, na co wskazują uchwały zjazdu Federacji Obrońców Ojczyzny, oraz rezolucje różnych działaczy społecznych. Wysuwane programy pozbawione są jednak charakteru politycznego, podkreślają tylko zagadnienia gospodarcze i społeczne. Jest to uważane, jak zaznacza agencja „Press", za próbę odwrócenia uwagi społeczeństwa od polityki i skierowania jej na tory społeczno-gospodarcze.

Warszawa, 24. 4. (Sin). Secesjoniści ze Stronnictwa Ludowego, którzy utworzyli tzw. Stronnictwa Chłopskie z posłem Stawińskim na czele zwołują ogólno polski kongres ludowy do Lublina.

O zniesienie opłat na rzecz Funduszu Pracy

Warszawa, 24. 4. (Sin). Związki Izb Przemysłowo Handlowych wyraziły w ministerstwie handlu i przemysłu opinję za całkowitem zniesieniem opłat na rzecz Funduszu Pracy pobieranych w zakładach gastronomicznych od publiczności po godzinie 12 w nocy. Opłaty te przyczyniają się bowiem do zmniejszenia frekwencji w tych lokalach i do zmniejszenia obrotu. Argument, że w ten sposób Fundusz Pracy straci wpływy, niema znaczenia, dlatego, że wydatki na ściągnięcie tych opłat są dość zn[illegible]

Wycieczka hitlerowska w Palestynie

Jerozolima, ŻAT. W piątek przybyć ma do portu hajfskiego wycieczka licząca 600 narodowych socjalistów, która zabawi w kraju 8 dni.

Kronika krakowska

—oSo—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr. Engel Adolf. Dietla 66, tel. 165-98. Dr. Kelhofer Artur, Al. Krasińskiego 4. Dr. Kurz Zygmunt, Sandomierska 5, tel. 116-40. Dr. Redo Aleksander, Zamojskiego 29, tel. 182-57.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36, Kalwaryjska 27.

AKCJA SZEKLOWA W KRAKOWIE

Lokalna Komisja Szeklowa na miasto Kraków podaje niniejszem do wiadomości, iż posiedzenie referatów szeklowych wszystkich ugrupowań oraz organizacyj młodzieży sjonistycznej w Krakowie, stanowiących Lokalną Komisję Szeklową na m. Kraków odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 bm. w lokalu Sjońskiego Klubu Towarzyskiego przy ul. Grodzkiej 71 o godzinie 8-mej wiecz. punktualnie.

Lokalna Komisji Szeklowa na miasto Kraków wzywa stronnictwo Państwa Żydowskiego oraz organizację „Haszomer Hacair" do natychmiastowego podjęcia bloków szeklowych.

Lokalna Komisja Szeklowa na m. Kraków.

UROCZYSTE ZAMKNIĘCIE UNIW. LUD. PRZY STOW. „BNEJ SJON"

Dziś godz. 3.30 pop. uroczyste zamknięcie Uniwersytetu Ludowego przy Stow. „Bnej-Sjon" z referatem tow. Izaka Sterna n. t.: „Mojżesz Mendelsohn w historji żydowskiej".

ZWIEDZANIE ŻYD. ZABYTKÓW KRAKOWA

Związek Nauczycieli Szkół Żyd. Tow. Szkoły Lud. i Średniej w Krakowie urządza dla publiczności w niedzielę, dn. 26 bm. zbiorową *wycieczkę o żydowskich zabytkach Krakowa*. Wycieczkę oprowadzi prof. *Ozjasz Mahler*. Zbiórka o godz. 15-tej (3 popoł.) przy ul. Brzozowej 5, — ilość uczestników ograniczona.

KRZESZOWICE ZOSTANĄ SPRZEDANE?

Ostatnio pojawiły się w Krakowie pogłoski o mającej nastąpić sprzedaży Krzeszowic. Według pogłosek tych o kupno Krzeszowic pertraktuje jedna z wybitnych osobistości ze świata politycznego.

WIELKA KRADZIEŻ PRZYBORÓW DENTYSTYCZNYCH

(or) Nocy onegdajszej dokonano wielkiej kradzieży przyborów denstystycznych ze składu Jana Katznera przy ul. Szewskiej l. 4. Włamywacze odcięli nity przy drzwiach żelaznych i dostawszy się do wnętrza, zabrali większą ilość białych zębów z platynowemi sztyftami marki „Revelation", zębów białych ze złotymi sztyftami marki „Sołila" oraz blaszki żółte (imitacja złota) okrągłe i czworoboki do wyrobu koron marki „Randolt". Wysokość szkody narazie nieustalona.

DZIŚ W KRAKOWIE:

Żyd. Tow. Teatralne (Stolarska 9) wieczór autorski J. Grubera, *„Jehuda"* 3.45 zbiórka ogólna, *„Betar"*, 8.30 rano zbiórka gniazda, 3.15 pop. raport, po raporcie referat mgr. Rubina, *Tora W'Awoda*, 4.30 pop. w sali Ceirei Mizrachi. Dietla 11 walne zebranie, na którem referować będą o celach i zadaniach Ezry Chalucowej towarzysze: rabin N. Halpern i P. Scheinman *„Irgun Haiwrim"*. 5 pop. zebranie hebraistów z referatem tow. H. Stoegera: „Znaczenie radjostacji palestyńskiej". *„Herzlija"*, 9 wiecz. w lokalu własnym Przedstawienie dla członków i wprowadzonych gości, *„Masada"*, 3.15 pop. zebranie członków. *Hitachdut* (Krakowska 41), 3.30 pop. zebranie z referatem tow. J. Forsta, *Hazamir* (Dietla 11), 2.30 pop. próba chóru pod kierownictwem prof. Sperbera, *„Haceirym-Hasapir"*, 10 przedp. ref. kol. Masesa Lehrera. 5.30 „Mesibat Oneg Szabat", *Ceirej Mizrachi-Brurja*, 10 rano Kurs Judaistyki. 3 pop. „Przypowieści Ojców".

—oOo—

DZIŚ CIEKAWE IMPREZY NA BOISKU „MAKKABI"

Dziś. w sobotę odbędą się na boisku Makkabi dwa ciekawe spotkania sportowe. Drużyna piłki ręcznej rozegra mecz z Olszą, która na ostatnim turnieju zademonstrowała doskonałą formę. Mecz ten odbędzie się przed spotkaniem piłkarskiem Nadwiślan komb. — Makkabi komb., które odbędzie się o godz. 4 pop. Początek pierwszego meczu o godz: 3-ej pop.

—o—

— SEKCJA PAŃ ŻKS. MAKKABI. Przy ŻKS. Makkabi zrcorganizowana została Sekcja Pań, obejmująca narazie sekcje gimnastyczną, lekkoatletyczną i gier sportowych. Kierownictwo sekcji spoczywa w rękach pp. Tadeusza Kupfera jako kierownika, Laufera Emila zast., w skład zarządu wchodzą pp. Luks, Ungar, Danzigerówna, Reder, Zandberg, Schmalzbach, — ponadto kierownictwo treningów objęli pp. Radkiewicz i Russer z Ośrodka WF. Treningi powyższych sekcji już się rozpoczęły na boisku przy ul. Koletek, gdzie równocześnie przyjmuje się wpisy nowych członkiń. Ćwiczenia odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godzinach rannych. oraz wieczorem od 17—19-tej.

WALNE ZEBRANIE SEKCJI BOKSERSKIEJ Ż. K. S. MAKKABI W KRAKOWIE, odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. w lokalu klubowym przy ul. Jagiellońskiej 10 o godzinie 11.30 przedpoł.

—oOo—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

WIECZÓR AUTORSKI J. GRUBERA,

Dziś w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 8 wieczorem urządza Żydowskie Towarzystwo Teatralne w Krakowie we własnym lokalu przy ul. Stolarskiej 9, **wieczór autorski J. Grubera,** którego utwory drukowane były w całej prasie żydowskiej. Słowo wstępne o twórczości utalentowanego poety wygłosi p. Irma Kanfer, utwory jego recytować będą p. Gusta Kohnowa, reżyser M. Katz i sam poeta.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś powtórzone będzie „Dożywocie" Al. Fredry, w którem Ludwik Solski, znakomity przedstawiciel roli Łatki zbiera niezliczone oklaski, jakiemi krakowska publiczność wita i żegna na każdem przedstawieniu niezrównanego odtwórcę fredrowskiego skąpca. „Dożywocie" powtórzone będzie jutro wieczorem. W niedzielę popołudniu pełna humoru komedja muzyczna „Rozkoszna dziewczyna" w premjerowej obsadzie.

— **WIELKI SUKCES HANKI ORDONÓWNY I IGO SYMA W „BAGATELI".** Druga rewja w „Bagateli pt. „Podarunki świata" z gościnnym występem Hanki Ordonówny i Igo Syma, a zainscenizowana przez znanego reżysera Ławińskiego, spotkała się z dużem i zasłużonem ... powodzeniem. Jutro w niedzielę o godz. 4.30 pop. przedstawienie popularne tej rewji po cenach zniżonych.

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.** Teatr Domu Żołnierza kończy sezon teatralny w ostatnią niedzielę kwietniową. Na zakończenie sezonu w niedzielę o godz. 3.30 pop. i 7.30 wiecz. operetka Straussa pt. „Dookoła miłości".

— **EWA BANDROWSKA - TURSKA,** światowej sławy śpiewaczka. świetna odtwórczyni pieśni. której nazwisko na łamach prasy zagranicznej w ostatnich czasach stało się b. popularnem, a koncerta jej gromadzą wszędzie tłumy publiczności i są nadzwyczaj entuzjastycznie przyjmowane, wystąpi z koncertem w niedzielę 26 bm. w Starym Teatrze i wykona bogaty i bardzo interesujący program, złożony z cennych aryj i pieśni, których artystka jest świetną interpretatorką Zapowiedź koncertu, z którego dochód przeznaczyła artystka na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie, wywołała w naszem mieście, jak świadczy sprzedaż biletów, bardzo żywe zainteresowanie.

— **WSTĘP WOLNY NA WYSTAWĘ ZRZESZENIA ŻYD. ART. MALARZY.** Wystawa jubileuszowa A. Soldingera oraz członków Zrzeszenia potrwa tylko jeszcze kilka dni. Celem umożliwienia szerokim warstwom publiczności zwiedzania wystawy dziś 25 i jutro 26 bm. wstęp wolny. W niedzielę 26 bm. o godz. 1-szej odbędzie się w obecności zwiedzających wystawy bezpłatne rozlosowanie obrazów dla członków Zrzeszenia.

— **STOW. MŁODYCH MUZYKÓW** (ul. Sławkowska 12 urządza dziś o godz. 20-tej 1-szy Koncert Zapoznawczy członków sympatyków. Udział biorą: Dusza Antoni. Ekierówna Halina, Janikówna Wanda, Schneiderówna Paulina (fortepian). Kleinerówna Mala (śpiew), Polak Stanisław (skrzypce). W niedzielę 26 bm. o godz. 17-tej audycję muzyczną pt. „Pieśń artystyczna". Wykonawcy PP.: Julja Ilnicka (śpiew), Olga Łapicka (fortepian). Wstęp wolny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Bounty"
APOLLO: „Pieśń miłości" (Jan Kiepura)
ATLANTIC: „Złotowłosy brzdąc" (Shirley Templey) i „Peter Ibelson" (Gary Cooper)
CAPITOL: „Dzień wielkiej przygody"
MUZEUM: „Na dnie oceanu"
STELLA: „Walc wiosenny" i „Toto"
ŚWIT: „Nocne patrole" (Flip i Flap
SZTUKA: „Człowiek. który rozbił bank w Monte Carlo" Joan Bennet. Ronald Colman)
WANDA: „MARJA BASZKIRCEW".
UCIECHA: „Panowie w cylindrach" (Fred Astaire, Ginger Rogers).

—oOo—

„Dziewczynka z Wyspy Książęcej"

Sztuka dla dzieci w III aktach, pióra Ireny Szczepańskiej.
Inscenizacja i reżyserja Marji Billiżanki.

Autorka „Wyspy Książęcej" wprowadza nas w środowisko dzieci. pracujących na chleb już od najwcześniejszych lat. Nie odziera ich jednak z czaru dziecięctwa, pozwala im pozostać „dziećmi", pomimo że takie życie zbyt wcześnie zabija dzieciństwo. Na scenie aż roi się od tej sympatycznej zgrai, kierującej całą akcją. Spotykamy tu, jakżo dobrze znanych nam z ulicy. małych handlarzy obwarzanków, gazeciarzy, kwiaciarki, handlarzy czekoladek i baloników, których „szczytem marzeń" jest zarobek umożliwiający im kupno „całej tabliczki czekolady" albo samolotu — zabawki, kosztującej „aż" dwa złote.

Sztuka p. Ireny Szczepańskiej uśmiecha się do nas oczyma dziecka, czaruje dziecinną prostotą i naiwnością. I w tem tkwi jej właściwy urok.

Powodzenie jej sceniczne w wielkiej mierze zawdzięczać należy Marji p. Billiżance, niezwykle utalentowanej i nieocenionej reżyserce przedstawień dla dzieci. Takie obrazy, jak np.: szczególnie piękny obraz mimiczny (w I akcie) podkreślający egzotyczność kraju wschodniego, albo nadzwyczaj miłą scenę z listem na rynku Szczepańskim (akt II), albo wreszcie w akcie III pełne humoru „przedstawienie dzieci" na scenie. z niezwykle udanemi numerami, świadczą dobitnie o prawdziwej inwencji i wytrawności reżyserki.

Bardzo dobrymi wykonawcami ról były dzieci. Należy również wspomnieć o tańcu „Rodzina akrobatów" znakomicie wykonanym przez uczennice Aniuty Wachsmanówny. Także prześliczny „taniec przekupek". odtańczony z brawurą przez uczennice p. Zahradnik, zdobył zasłużone oklaski. Dekoracje bardzo ładne.

Sztuka Ireny Szczepańskiej została żywo przyjęta przez licznie zebraną publiczność. która po II akcie wywoływała na scenę autorkę i reżyserk.

M. H.

Tylko silna organizacja ogólno-sjonistyczna może skutecznie walczyć o lepsze jutro dla narodu żyd.

Bez udziału radnych żydowskich uchwalano budżet Krakowa

W uszczuplonym komplecie toczyły się obrady na piątkowem posiedzeniu Rady m. Krakowa. Nie było radnych żydowskich, którzy spowodu święta absentowali się na posiedzeniu. Prezydjum miasta nie uwzględniło sprzeciwu radnych żydowskich, którzy domagali się nieodbywania posiedzenia w piątek wieczorem. W tym stanie rzeczy uniemożliwiono reprezentantom żydowskim zabranie głosu w dyskusji nad budżetem miejskim.

Najdłuższa dyskusja toczyła się nad działami „zdrowie publiczne" i „opieka społeczna". W chwili zamknięcia numeru dyskusja trwa.

Radny dr Kuśnierz (Ch. D.) mówił znów wiele o ‚walce z żydostwem' dowodząc wśród śmiechu i kpin, że Kraków jest „centralą mózgów żydowskich".

Z „BAGATELI"

Drugi program Hanki Ordonówny

„Bagatela" przemieniła się narazie w prawdziwą rewję. Stało się to dzięki temu, że Ordonównie znudziła się chwilowo wędrówka po Polsce i postanowiła dłużej odpocząć w Krakowie. Mając ta kiego gościa, mogła „Bagatela" łatwo zrezygnować — z filmu, który dotychczas wypełnił połowę programu rewjowego.

Obawialiśmy się, że świetna artystka zechce na prawdę odpoczywać, wskazywał na to przynajmniej pierwszy program, który prócz kilku piosenek niczego nowego nie zawierał. Okazało się jednak, że p. Ordonówna długo na laurach nie może spoczywać. W drugim programie występuje już artystka jako tancerka. Świadczy to nader dodatnio o artystce, która wciąż chce rozszerzyć ramy swych możliwości.

W ostateczności ramy te są rozszerzalne, jeśli notabene zabiera się do tego prawdziwy talent, który posiada natyle autokrytycyzmu, że zna przecież istotne granice swych możliwości, którycn przekroczyć nie można. Świetny aktor Moissi kpił sobie ze swych kolegów, którzy chcą być czarodziejami i dowolnie zmieniają nietylko maskę, lecz swoje „ja" zależnie od roli. Prawdziwego aktora poznać można po tem, że zawsze jest sobą — twierdził śp. Moissi.

Nie wiem, czy ta teza jest słuszna, w odniesieniu jednak do p. Ordonówny wydaje mi się uzasadnioną. Pieśniarka i diseuse chciała przed kilku laty zostać aktorką dramatyczną. Próba się nie udała, bo artystka nie miała cierpliwości i odrazu zamarzyła o nowych laurach. Tym razem jednak próba może się udać. Ordonówna nie będąc wprawdzie mogła rywalizować z p. Relską lub Soboltówną, ale jej poczucie rytmu, jej temperament, który w karjerze pieśniarki szturmem brał jedną przeszkodę za drugą, mogą tu dużo zaważyć na szali. Szczerze podziwiać można pracowitość artystki, a przedewszystkiem jej ciekawość, która ją zmusza do poszukiwania nowych środków ekspresji. Dotychczas była przeważnie solistką, a teraz próbuje swych sił w ramach zespołu. Zobaczymy czy to tylko kaprys, czy jest to nowa faza.

Sama rewja całkiem mile robi wrażenie. P. Różyńska jest sympatyczną interpretatorką piosenki nie wymagającej dużych walorów głosowych, p. Relska i pp. Ostrowski i Rogoyski są zawsze w swych ewolucjach taneczno - akrobatycznycn interesujący, p. Igo Sym ma nietylko doskonałe warunki zewnętrzne ale też i werwę sceniczną, pp Jaszczołt i Lawiński, jako „p. Dłutko i p. B. w cylindrach" doskonale bawią publiczność; na dobro zaś rewji zapisać należy to, że wyeliminowano szmoncesy, słabą jej natomiast stroną jest brak satyry politycznej. Orkiestra pod batutą kompozytora Ludo Philippa jest sprawna, trzymając w karbach rytmu cały program.

„Karykatury"

W kawiarni plastyków przy ul. Łobzowskiej wyświetlają od dłuższego czasu „Karykatury" Zbigniewa Pronaszki. Karykatury te usiłują nal dać satyryczny przekrój rzeczywistości polskiej. Przeważnie udało się to świetnemu art. Cechą charakterystyczną karykatur jest ekonomja. P Pronaszko potrafi kilku kreskami wydobyć istotę indywidualności, którą persyfluje. Nie bawi się w esy — floresy, nie delektuje się rozmaitemi ozdóbkami, lecz zdąża prosto i śmiało do celu. Karykatury w tem ujęciu są pewnego rodzaju uproszczeniem rewji czy też szopki politycznej.

Jedno mam tylko zastrzeżenie: karykatury są niestety zbyt lokalne, względnie zawierają zbyt dużo „wielkości" lokalnych. Trzeba sobie doprawdy zasłużyć bogatą i twórczą działalnością, by dostać się na salę operacyjną satyry politycznej. Przypuszczamy, że nawet publiczność krakowską więcej interesują Słonimski, Tuwil, Irzykowski, niż niektórzy adwokaci krakowscy, o których tyle chyba tylko powiedzieć można, że nie gardzą alkoholem i kochają kobiety. O ile wiemy „Karykatury" mają wyjechać na gościnne występy do Warszawy. Miejmy nadzieję, że wyprawa na zdobycie Warszawy odbędzie się w innym nieco składzie.

Tekstyp. Piwowara są dowcipne, skondensowane, cięte, ale nie zgryźliwe. Unikają tanich efektów przeciętnych „dowcipuszków", nie zapuszczają się w bagno osobistych wycieczek, lecz w swej złośliwości mają tendencje społeczne demaskowania obłudy i nazywania rzeczy po imieniu

(—si)



SOBOTA, 25 KWIETNIA.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Muzyka poranna z płyt; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj i płyty; 8—8.10 Audycja dla szkół; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Muzyka z płyt; 12.25 Koncert w wyk. zespołu salonowego; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 14.30 „O Jaśku co się z Pokitą założył" słuchowisko dla dzieci w opr. Marji Kownackiej (z okazji „Dni Lasu") 15. Koncert w wyk. ork. 1 p. p. Legjonów (transm. z placu); 15.15 Nasz handel morski i przegląd gieldowy; 15.30 Muzyka lekka w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego; 16.30 „Anegdoty o speakerach"; 16.45 Koncert reprezentacyjny Rozgłośni Katowickiej; 17.45 „Wrażenia słuchacza radja", prof. Tokarski; 17.55 Liga Radjofonizacji Kraju staje do pracy" 18 „Z życia literacko - kulturalnego" w opr. Dr. Adama Bara; 18.10 Chwilka społeczna; 18.15 Koncert reklamowy; 18.30 Program na dzień następny; 18.40 Lokalne wiadomości sportowe; 18.41 Wiadomości sportowe; 18.50 Pogadanka aktualna; 18.59 „Co mówią o radjo?" 19 „Kwiat paproci" operetka w 3-ch aktach Stefana Malinowskiego, libretto Józefa Wójcickiego i Tadeusza Frenkla: 20.50 Dziennik wieczorny; 21 Audycja dla Polaków zagranicą: „Polacy z zagranicy na cenzurowanem"; 21.35 „Wesoła syrena": „Dwudziestopięciolecie Polskiego Radja" Jubileusz imaginacyjny napisał Marjan Hemar; 22.05 Muzyka taneczna i salonowa (płyty); w przerwie o 22.30—22.45 „Co mówią najstarsi radjosłuchacze".

Warszawa (1339.3) 6.30—23.30 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30—23.30 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30—23.30 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30—23.30 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 19.10 Koncert chóru; 20.10 „Wielki potpourri wiosenne" ukł. Dr. L. Riedingera z udz. ork. i licznych sol.; 22.10 Recital wiolonczelowy J. Alvin; 23.05 Słynni śpiewacy (płyty);

Rzym (420.8) 20.35 Koncert orkiestrowy; 22 Komedja, nast. muzyka tan.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

ZDOLNY zastępca z branży biżuterji czeskiej natychmiast poszukiwany. Zgłoszenia do N. Dziennika pod „Sumienny". — 5733g

POSZUKUJĘ zdolnego handlowca oraz panny z branży bławatnej od zaraz. Wiadomość Wolnica 4/16 między 6—8 wiecz. 5736g

Posad poszukują

POSZUKUJĘ zastępstwa na Portugalję. Posiadam kapitał i referencje. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Wkrótce wyjeżdżam". 5714g

SOLIDNY PRACOWNIK z branży skór miękkich, dobry sortownik, były majster większej fabryki obuwia poszukuje jakiejkolwiek pracy. Może złożyć kaucję. Zgłoszenia do N. Dziennika pod „Skromne wymagania". 5739g

PIELĘGNIARKA rutynowana sumienna wytrwała poleca się do chorych. Zgłoszenia N. Dziennik „Fachowa". 5721g

Kupno

FORTEPIAN lub pianino okazyjnie kupię. Zgłoszenia pod „Fortepian" do Nowego Dziennika. 8710kr

NA LODY! Konserwatory do mrożenia wszelkiego rodzaju produkuje i ma na składzie Edw. Rakower, Kraków XXII. Kalwaryjska 27. — 5720g

Sprzedaż

LAKIER uniwersalny „N E O D U R" we firmie: „FARBOBLASK" K r a k ó w, Kalwaryjska 29. — telefon 149-79. 8706kr

ŁADNY i twarzowy KAPELUSZ nabędzie Pani TYLKO u Beckowej, Dietla 105 parter. Przeróbki według żurnali. 8700kr

MUSZYNA. Do sprzedania willa Bristol. — Ewentualnie wydzierżawię. Zgłoszenia: Zarząd willi Bristol, Muszyna. 8699kr

NOWE modele pasków, kwiatów, wszelkich przybrań do sukien na sezon letni poleca Atelier M. Grossfeld, Stradom 17/II. 5729g

WYPRAWY ślubne szyje i haftuje według ostatnich wzorów i krojów wiedeńskich. Atelier M. Grossfeld, Stradom 17. 5729g

BIURKO amerykańskie, maszyna do pisania, antyczne lustro do sprzedania. Sarego 23/5. 5730g

LODOWNIĘ DUŻĄ, mało używaną sprzedam Dietla 5, sklep. 5732g

GORSETOWE MATERJAŁY oraz wszelkie przybory poleca „EWA" KRAKÓW, POSELSKA 16 CENY FABRYCZNE. 5727g

LAS bukowy, jawor, jodła 600 morgów — 70.000 metrów kubicznych, drzewa 30—100 lat. Cena ze ziemią 120.000 bez ziemie 65.000 złotych. Informacje udziela Natan Silberner — Drohobycz. 8704kr

KAPELINY i Sztumpy Hückla — oraz Schlee'a w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca firma Gletzer, Kraków, Grodzka 39. 5722g

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

DROGERJA doskonale prosperująca centralnie położona, do wydzierżawienia. Poważne zgłoszenia pod „Doskonały interes" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek gł 8 8713kr

GIMNASTYCZNE przyrządy oraz urządzenia ogródków JORDANOWSKICH poleca wytwórnia: Bernecki, Kraków, Łobzowska 38. Kosztorysy na żądanie. 8709kr

FORTEPIAN BECHSTEIN sprzeda okazyjnie HELENA SMOLARSKA KRAKÓW SZEWSKA 9. Skład fortepianów.

WAŻNE dla Pań. Salon mód Marjla poleca eleganckie szykowne kapelusze po 4 zł. przeróbki według najnowszych paryskich żurnali 1.70 zł. uwaga na adres: Kraków, Augustjańska 3 róg Dietlowskiej. 8686kr

DZIECIĘCA KONFEKCJA niemowlęce wyprawki i bielizna najtaniej Obstänger, Rynek 11. 7975kr

NAJMODNIEJSZE MATERJAŁY SUKIENNE B. WERTHEIMER Kraków, Stradom 6

MAGLE ręczne, motorowe, udoskonalone sprzedaje fabryka „Junior", Łódź Sędziowska 16. obok Zgierskiej 122. 8581g

SYPIALNIE od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach fabrycznych. Fabryka Mebli „STYL" Kraków, WIŚLNA 8 obok plant. 8389kr

SKLEP jubilerski dobrze zaprowadzony w miejscowości klimatycznej sprzedam zaraz spowodu wyjazdu do Palestyny. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Zegarmistrz Ro". 8690kr

WYTWORNIA LAMP ELEKTRYCZNYCH Józefa Terleckiego, — Kraków, Łobzowska 11. Ceny fabryczne. 7954kr

Przetargi publiczne

Przetarg Publiczny na sprzedaż Państwowej Stolarskiej Hali Maszynowej w Kraśnie wraz z urządzeniami mechanicznemi tej hali.

Przetarg odbędzie się dnia 25 maja 1936 r. o godz. 10 w Starostwie Powiatowem w Krośnie.

Warunki przetargu są podane w Monitorze Polskim, Dzienniku Urzędowym Województwa Lwowskiego, oraz ogłoszone na tablicach urzędowych Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 20. V. 1936 r. Przetarg Publiczny na przebudowę przyczółków wiaduktu w km. 192. 115 szlaku Chorzów — Siemianowice.

Szczegóły przetargu ogłoszono w „Monitorze Polskim" Nr. 92 z dnia 20. IV. 1936 r.



WYTWÓRNIA Pyjam, Stradom 17, — (dawniej Koletek 1). Najnowsze modele pyjam, szlafroków damskich, męskich bonjurek, po bardzo niskich cenach. Uwaga na liczbę domu 17!! 8132kr

WAGI, nakrycia stołowe, naczynia emaljowane i aluminiowe, maszynki do lodów po cenach niskich — sprzedaje RAPAPORT, Dietlowska 42 (róg Stradomia). 5644g

DYWANY ręczne kilimy — OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan". Kraków — Kingi 9 Tel. 116-09. Naprawa, strzyżenie, wyrównywanie krzywych dywanów. 8103g

SOLIDNE MEBLE nowoczesne, stylowe — najkorzystniej Anisfeld Plac Dominikański 4. 7847g

PŁASZCZE i KOSTJUMY wykonuje pierwszorzędnie Maks Birn, dyplomowany mistrz krawiectwa damskiego, Kraków, Wawrzyńca 32 róg Starowiślnej. Ceny naj niższe. 5379g

Interesy handlowe

INKASO WEKSLI I WSZELKICH DOKUMENTÓW załatwia sprawnie i tanio — SPÓŁDZIELCZY BANK DRZEWNO-BUDOWLANY SPÓŁDZ. Z OGR. ODP. KRAKÓW — SZEWSKA 21 TEL. 157-18 (członek Związku Spółdz. Warszawa). Wypłata waluty w dniu wpływu. Członkowie korzystają z zaliczek na inkaso. 8244kr

POSZUKUJĘ wspólniczki z gotówką do komfortowego pensjonatu w Krynicy od zaraz. Pożądana siła fachowa. — Oferty Łódź, Południowa 24. Helena Markus. — 8672kr

ALBUMY AMATORSKIE najtańsza wytwórnia **S. RAUCHER** Kraków **Krakowska 29 I. p. Telefon 154-67** Najładniejszy prezent jest album amatorski

Nauka i wychowanie

DO MATURY i egzaminów z 6-ciu klas oraz w zakresie I i II klasy nowego ustroju przygotowuje się najlepiej przez kursy korespondencyjne metody „Globus" pod kierunkiem profesorów gimnazjów krakowskich. Opłaty najniższe. — Prospekty z podziękowaniami za egzaminy bezpłatnie. „STUDJUM", — KRAKÓW, ALEJA SŁOWACKIEGO 1.

MAGISTER praw przygotowuje pierwszorzędnie do egzaminów prawniczych. — Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod: „Gwarancja". 5725g

WPISY NA KONCESJONOWANE PRZEZ KURATORJUM Kursa Zawodowe Krawiectwa damskiego i dziecinnego. Kursa dają wykształcenie mistrzowskie w kroju, modelowaniu i szyciu. Kraj oceniony przez komisję fachowców Urzędu Starszych m. Warszawy i Krakowa. Po ukończeniu świadectwa. Informacje codziennie, prospekty na żądanie. Kl. Bobrowska Swaltek, Kraków, Felicjanek 1. m. 7. tel. 174-55. — 8707kr

Matrymonjalne

PRZYSTOJNA szatynka z zawodu zegarmistrz, poszukuje człowieka na stanowisku podobnej branży. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia pod „Zegarmistrz" do Adm. Nowego Dziennika. 5717g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codzienie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana